Nr. 336b. Dnia 5 grudnia. Sobota. Dnia 23 listopada (5 grudnia) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się odpusty: św. Franciszka Ksawerego w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odłożony z dnia 3-go b. m. i w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) ku czci św. Barbary, odłożony z d. 4-go b. m.

W kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed wotywą dopełnionem zostanie poświęcenie wielkiej świecy woskowej przez bractwo niemieckie, wówczas przy kościele niegdy księży benonów zostające, obnoszonej w procesji po mieście w czasie gwałtownej zarazy w Warszawie 1662-go roku.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i suplikacjami, ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Wobec sprzecznych wiadomości z półwyspu Bałkańskiego, gdy jeden telegram mówi o pomyślnych widokach dla sprawy pokoju, a drugi przychodzący prawie jednocześnie zapewnia, iż dalsza wojna jest nieuniknioną, trudno się bawić dzisiaj w konjunktury co do przyszłego przebiegu wypadków. Należy tylko zapisać i przyjąć do wiadomości na tem miejscu fakt, który dla nikogo nie będzie już miał charakteru niespodzianki, że ks. Aleksander bułgarski nie czuje się obecnie związanym przez swoje telegraficzne oświadczenie, iż korząc się przed wolą sułtana, wyprowadza swoje wojska z Rumelji, której losy tem samem, decyzji zwierzchniczego monarchy pozostawia. Dziś ks. Battenberg, jak przystało zwycięzcy, przemawia do Porty i do Europy innym tonem, niż w pierwszych dniach wojny, kiedy był jeszcze zwyciężanym. Deputacje wojsk rumelijskich, które zostają pod jego dowództwem, nie mogłyby zatem wysyłać deputatów wbrew woli wodza. Książę oświadczył wyraźnie, że do wyprowadzenia wojsk z Rumelji został zmuszony przez najście serbów, unji jednakże przez to się nie wyrzekł. Do wielkiego wezyra przesłał odpowiedź, w której, chociaż zapewnia, że stara się wywiązać z obowiązków względem dworu zwierzchniczego, nie przypuszcza jednak możliwości oddzielenia Rumelji od Bułgarji i zrzuca z siebie odpowiedzialność za następstwa kroków, jakieby w tym celu przedsięwzięte zostały. Takież same wreszcie oświadczenie składa mocarstwom podpisanym na traktacie.

Co się dalej z tego wywiąże, zależy już obecnie tylko od postępowania Turcji. Mogłaby ona, mając dość silną armję zgromadzoną na pograniczu rumelijskiem i opierając się na owych 400,000 żołnierzy, o ile ta cyfra nie jest fantazją, wkroczyć do Rumelji i zawładnąć nią dez trudu i bez wielkiego oporu, do którego wysławszy swoje siły na plac boju rumeljoci nie są zdolni, ale jest więcej niż prawdopodobne, że albo sama zawaha się przed następstwami podobnego kroku, albo jej mocarstwa ten krok odradzą. W każdym razie rozstrzygnie się ta wątpliwość za parę dni najdalej.

Tymczasem mesaż cesarza Wilhelma i wybory angielskie dostarczają dziennikom bardzo obfitego materjału do dyskusji.

Trafne bardzo uwagi nad mesażem uczyniła *Neue freie Presse*, dziennik, z którym dość rzadko mamy sposobność zgadzać się w zapatrywaniach na sprawy, które z jakiegokolwiek względu mogą nas bliżej obchodzić. Subtelność, z jaką w mesażu oddzielono pojęcie o zakresie władzy cesarstwa niemieckiego od zakresu władzy zwierzchniczej króla pruskiego i innych monarchów związkowych w granicach ich krajów, porównywa ten dziennik ze sporami teologicznemi, wkraczającemi w dziedzinę najgłębszych spekulacyj transcendentalnych. „Cesarz odmawia odpowiedzi jako cesarz, aby być zapytanym jako król i jako będąc sam królem i cesarzem, broni króla pruskiego jako cesarza przeciwko sobie jako cesarzowi. Prawnicy rady związkowej mogą tego bronić ze względów formalnych, może się to nawet da usprawiedliwić literą konstytucji cesarstwa niemieckiego, w każdym razie jednak nie może się to zgodzić ani z duchem tej konstytucji, ani z pojęciem, jakie zobie naród niemiecki wytworzył o wielkości i posłannictwie cesarstwa."

Ks. Bismarkowi zarzuca wspomniany dziennik, że niepotrzebnie użył tak uroczystego aparatu, gdyż mógł to samo co powiedziane jest w mesażu wprost jako kanclerz powiedzieć, a nadto popadł w sprzeczność sam z sobą, jeżeli bowiem, co jest widocznem, nakłonił cesarza do wydania mesażu w celu praktycznego obalenia doktryny konstytucyjnej, według której parlament nie ma do czynienia z monarchą, tylko z ministrami odpowiedzialnymi, to po wygłoszeniu słów monarchy nie powinien był dodawać do nich komentarzy jako minister i uzasadniać merytorycznie odrzucenia interpelacji. Skoro zaś uzasadniał, to powinien był także wysłuchać interpelantów, z którymi zgadza się *Neue freie Presse* w zdaniu, iż wydalania nie są sprawą wewnętrzną pruską lecz sprawą cesarstwa, gdyż tylko cesarstwo reprezentuje państwa związkowe na zewnątrz, a wydalania dotykają stosunków międzypaństwowych.

„Gdyby rząd pruski uznał za stosowne—mówi tylekroć cytowany dziennik—wydalić z Prus wszystkich francuzów, a rząd francuski odpowiedział na to wydaleniem wszystkich niemców, nietylko samych prusaków, czyżby nie były przez to dotknięte wszystkie rządy związkowe niemieckie? Z tego stanowiska patrząc na kwestję, władza korony w państwach związkowych staje się pojęciem nieujętem, którego definicja prawnopaństwowa jest niepodobna. A nie jest to tylko zdaniem interpelantów, jest to opinja wszystkich, którzy w Austrji, w Rosji i gdziekolwiek indziej w sprawie wydalań głos zabierali. Samym faktem wydalenia rzecz się nie kończy lecz przenosi się do państw, do których się wydaleni udają, niewątpliwym jest zatem jej charakter międzynarodowy, a więc i prawo rozbierania jej przez parlament. Dla ks. Bismarka może to być dogodnem posługiwać się teraz bronią partykularyzmu przeciw parlamentowi, nie jest to jednak usprawiedliwieniem wydalań, że się je osłania tarczą praw zwierzchniczych korony pruskiej. To zaś, że agitacje polskie uczyniły wydalania koniecznemi, jest w ustach ks. kanclerza tylko twierdzeniem, na które wcale nie podał dowodów, jakkolwiek tam gdzie idzie o krok tak doniosły, a nie odpowiadający ani stosunkom międzynarodowym, ani nowoczesnemu pojęciu państwa, udowodnienie byłoby konicznem."

Mówiąc o tej sprawie w ogóle winniśmy tutaj uzupełnić wzmiankę wczorajszą o mowie dep. Kościelskiego, przez podanie w obszerniejszym wyciągu tejże mowy.

„Powstrzymuję się zupełnie — rzekł mówca — od uwag nad wyrokami wydalania polaków, gdyż to było już przedmiotem stawianej interpelacji. Oświadczenie, jakie złożyć pragnę, dotyczy jedynie zarzutu mniemanej nieprzyjaźni dla rządu, którą nam pan kanclerz stale zwykł zarzucać. Sądzę, że nadarzyła się sposobność zarzut ten raz na zawsze i stanowczo odeprzeć. Konieczność zupełnego stłumienia żywiołu polskiego w granicach państwa pruskiego uznaną została niestety bez wszelkiego bliższego umotywowania za rację stanu, której wszystko, nawet humanitaryzm, nawet prawa naturalne i ludzkie ustąpić musiały.

Chodzi tu o nic innego, jak o dobro i bezpieczeństwo ogólne państwa niemieckiego, czyli hasło brzmiące zbyt wysoko, aby je głosy publicznej moralności lub skargi dotkniętych przygłuszyć mogły. Sądząc jednak, że właśnie te rozporządzenia na ów

Dawniejsze towarzystwo polskie.

Ciekawej strony naszej przeszłości dotknął Piotr Jaksa Bykowski w dwóch swoich odczytach, wygłoszonych w sali ratuszowej na korzyść osad rolnych.

Sędziwy powieściopisarz mówił o życiu domowem naszych przodków.

Z powodu zupełnego prawie braku źródeł, nie mamy poglądu na życie społeczeństwa polskiego z czasów piastowskich. Więcej światła do ciemności historycznych wnoszą dopiero autorowie z epoki jagiellońskiej. Z nowszych pisarzy zasłużył się w tym kierunku najwięcej Karol Szajnocha.

Ludzie starzy wskazują zwykle na daleką przeszłość, wielbiąc prostotę i czystość jej obyczajów, pobożność i skromność.

— Dawniej bywało inaczej, lepiej — skarżą się dziadowie i ojcowie, patrząc bez pobłażliwości na niesforną i ruchliwą młodzież, którą coś prze w świat daleki.

Ale dawniej bywało tak samo jak i dziś. Starzy zrzędzili, tęskniąc za spokojem, a młodsi pragnęli zabawy, uciechy i przyjemności.

Owszem, daleko weselej i huczniej bawili się praojcowie nasi, choć nie tak wytwornie i gładko.

Całe wieki średnie, owe „ciemne, ponure, barbarzyńskie" stulecia, rozbrzmiewają pieśnią i muzyką i lśnią jaskrawemi barwami. Pląsa król i pan, magnat i ubogi, świecki i duchowny, tańczy każdy, kto posiada dwie proste nogi. Ludzie hulają nietylko w domach i w zamkach, lecz i w klasztorach, a nawet w kościołach.

W owych czasach „ciemnoty" było daleko więcej chleba, aniżeli dziś. Żyło się wygodniej, swobodniej. Świat wiedział mniej, ale za to czuł żywiej, pełniej.

Nawet stara królowa Elżbieta, matka Ludwika węgierskiego, choć była sama półzakonnicą, bo tercjarką, przypatrywała się chętnie zabawom swego dworu, nawet św. Jadwiga lubiła taniec i śpiew.

Niejednokrotnie brali i biskupi udział w uciechach, nie mówiąc już wcale o niższem duchowieństwie.

Owa zachwalana oszczędność w ubiorach dawnych czasów należy tylko do krainy legend.

Ileż to razy musieli prawodawcy ukrócać strojnisiostwo mieszczek krakowskich, nakładając kary na zbyt drogecenne suknie? Żony i córki różnych rajców stolicy podwawelowej kładły na siebie całe majątki, błyszcząc od złota i drogich kamieni niby królowe.

Zbrojno i dworno występowały zawsze nasze poselstwa, wywołując podziw na dworach zagranicznych. Kontusze zapinano na guzy brylantowe, rękojeście karabeli wysadzano turkusami, a koncerze rotmistrzów i pułkowników wyrabiano prawie zawsze ze złota.

Szlachcic polski, jadący w świat, między obcych, wiózł na sobie fortunę. Koń jego dzwonił złotemi podkowami w bruk Rzymu, ku zachwyceniu gawiedzi.

Nasze dzisiejsze ubrania wyglądają przy sukniach naszych praojców, jak łachmany nędzarza obok stroju wielkiego pana.

Niedługo też trwała sławiona prostota w życiu domowem dawnych polaków.

Już od pierwszego Zygmunta udawali się synowie zamożniejszych rodzin na naukę do uniwersytetów: niemieckich, włoskich i francuskich, przywożąc po kilkoletnich studjach do domu nietylko wiedzę, lecz i wykwintniejsze obyczaje. Prawie wszyscy dygnitarze koronni „polerowali się" za granicą, i należeli do wykształceńszych ludzi swego czasu. Urzędnicy kancelaryjni Zygmunta I-go pisali wyborną łacinę i znali się bardzo dobrze na formach towarzyskich.

Każdy z wielkich panów otaczał się licznym dworem, a biskupi trzymali sobie nawet osobistych sekretarzy i lektorów „gwoli uczonym rozprawom". Takim „towarzyszem", którego obowiązkiem było informować swego protektora o całym, bieżącym ruchu naukowym, był np. Hozjusz przez kilka lat, bo naprzód przy boku biskupa Jana Konarskiego, potem u podkanclerzego Piotra Tomickiego, w końcu przy kanclerzu Janie Choińskim. I Marcin Kromer „polerował" się na dworze Choińskiego przez sześć lat, jako jego osobisty sekretarz, zanim udał się do Niemiec i Włoch celem wykształcenia się.

system rugowania, specjalnie w Prusach uprawiany, zucają światło jaskrawsze niż twórcom tych rozporządzeń może być przyjemnem, chciałbym w tem świetle przyjrzeć się tej rzekomej naszej nieprzyjaźni dla państwa. Nie ulega to najmniejszej wątpliwości, że my polacy od długiego czasu znajdujemy się w ciągłej i stanowczej opozycji przeciw rządowi pruskiemu. Chodzi tu nie o narażenie ogólnych interesów państwa, ale o środki, których sobie rząd pruski względem nas używać pozwala, a mojem zdaniem są to dwa różne punkta widzenia.

Doniesienia o rezultacie wyborów w Anglji wypadają coraz niefortunniej dla gabinetu lorda Salisburego. Według ostatniej depeszy, na 213 konserwatystów i 54 parnelistów wybrano 263 liberalnych, co znaczy, że stronnictwo rządowe łącznie z parnelistami, którzy mogą być rządowymi tylko warunkowo, liczy zaledwie o 4 głosy więcej niż stronnictwo liberalne. Stosunek taki to już prawie pewność klęski w walce wyborczej, w której pierwotnie konserwatystom zdawało się uśmiechać świetne zwycięstwo. W początkach wyborów sprawa stronnictwa liberalnego zdawała się straconą bez nadziei. W samym Londynie, w Liverpoolu, Manchestrze, Birminghamie, Leeds i Sheffield stracili bardzo wiele głosów. Irlandczycy wszędzie zwartym szeregiem głosowali za konserwatystami, tak jak za liberałami przed pięciu laty, ostatnie dni jednakże poprawiły sprawę wigów i choć dotychczas nie ma jeszcze dostatecznej pewności kto zwycięży, przecież z każdym dniem zmniejsza się liczebnie prawdopodobieństwo, żeby konserwatyści powetować mogli poniesioną dotychczas klęskę.

Q.

Z sali sądowej.

W obronie praw gminnych.

Dnia 3-go marca r. b., we wsi Kaski, w pow. błońskim, pomiędzy włościanami rozeszła się wieść, iż kancelarja gminna ze wsi Kaski ma być przeniesioną do Jaktorowa, odległego ztamtąd o wiorst kilkanaście.

I rzeczywiście koło południa tegoż dnia wójt gminy Kaski sprowadził przed kancelarję gminną kilka furmanek i przystąpił do przenoszenia na wozy ksiąg i papierów kancelaryjnych.

Włościanie, w liczbie kilkudziesięciu, postanowili temu przeszkodzić i otoczywszy furmanki, zabrali księgi i papiery i wnieśli je do domu, w którym mieścił się zarząd gminny. Wójt gminy, Gąsowski, pojechał z raportem o powyższym wypadku do naczelnika powiatu p. Kruzensterna.

Na drugi dzień naczelnik powiatu przybył na miejsce wypadku w towarzystwie naczelnika straży ziemskiej, wójta gminy i 16 strażników. Włościanie, tym razem w liczbie dwóchset, otaczali kancelarję gminną w wyczekującej postawie.

Po trzykrotnem napomnieniu, iż przeniesienie postanowionem zostało przez władzę wyższą i opór do niczego nie doprowadzi, p. Kruzenstern przystąpił do wykonania swego postanowienia.

Strażnicy utworzyli szpaler z obu stron furmanek, pozostałe zaś osoby przystąpiły do przenoszenia ksiąg i papierów.

Wtedy włościanie przerwali łańcuch utworzony przez strażników i wszczęli tumult. Słychać było zewsząd okrzyki: „Nie damy przenieść kancelarji bez uchwały zgromadzenia gminnego”.

W chaosie ogólnym ten i ów może był trochę poturbowany, wymyślano sobie zapewne, p. Kruzenstern nawet słyszał, jak któryś z włościan wołał do niego: „Byłem gospodarzem i zostanę, ale ciebie djabli wezmą”—z tem wszystkiem śledztwo pierwiastkowe stwierdziło, iż zachowanie się włościan było w ogóle spokojne. Opierali się wykonaniu rozporządzenia władzy, do gwałtów jednak nie przyszło.

Ponieważ atoli naczelnik powiatu uważał za konieczne wykonanie swego zamiaru, zawezwał więc dla poskromienia włościan rotę żołnierzy 32-go pułku piechoty, konsystującego w Rudzie Guzowskiej.

Po przybyciu wojska do Kask przystąpiono do przeniesienia ksiąg na furmanki i ostatecznie pod osłoną żołnierzy przewieziono je do Jaktorowa. Włościanie i teraz jeszcze próbowali przeszkodzić przeniesieniu, przyszło nawet do użycia kolb, ale nikt raniony ani pobity nie został. Włościanie nie mieli żadnego uzbrojenia, ani nawet kijów.

Śledztwo pierwiastkowe wyjaśniło do pewnego stopnia zachowanie się włościan. Przedewszystkiem stwierdzono, iż na wieść o przeniesieniu kancelarji gminnej do Jaktorowa włościanie zwrócili się do komisarza włościańskiego z zapytaniem, jak mają się wobec tego zachować.

Komisarz objaśnił, iż przeniesienie zależy od zgromadzenia gminnego, a że uchwały podobnej gmina nie powzięła, zatem mogą być spokojni o swoje prawa, gdyż bez wiedzy gminy przeniesienie nastąpić nie może.

Opierając się na powyższem objaśnieniu, włościanie dowiedziawszy się, iż Gąsowski ma zamiar przenieść kancelarję do Jaktorowa, zebrali się przed kancelarją gminną i wtedy nastąpiły przytoczone wyżej wypadki.

Sprawa powyższa sądzoną była wczoraj w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 włościan, świadków wezwano 30. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim okarżonym opór przeciwko rozporządzeniom władzy, nadto Wiśniewskiemu zobelżenie słowne naczelnika powiatu i Olejnikowi zobelżenie wójta gminy. Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się koniecznością obrony swoich praw.

Z kolei przystąpiono do badania świadków.

Ówczesny naczelnik powiatu p. Kruzenstern w zeznaniu swojem starał się przekonać o słuszności swego rozporządzenia.

Podług jego zdania, przeniesienie kancelarji gminnej niezbędnem było ze względu na otwarcie w Jaktorowie filji fabryki Żyrardowskiej i zwiększenie się liczby robotników w tej osadzie. Wiedział on o objaśnieniu, udzielonem włościanom przez komisarza, uważał jednak władzę gminną za niekompetentną w tym względzie.

Świadek Gąsowski objaśnił, iż zachowanie się włościan było w ogóle hałaśliwe, ograniczono się wszakże na słowach. Kapitan Myszkowski, wezwany z rotą na pomoc, a także i inni świadkowie, potwierdzili powyższe okoliczności.

Wobec tego prokurator, zaznaczywszy, iż wbrew żądaniu art. 264 nie ma w danej sprawie podżegaczy, **lecz są tylko wykonawcy, żądał skazania o**skarżonych na więzienie od 4 do 8 miesięcy.

Nadto ze względu na tę okoliczność, iż dzięki objaśnieniu komisarza włościanie mieli pewną podstawę do wystąpienia przeciwko naczelnikowi powiatu, prosił o zmniejszenie im kary o jeden stopień.

Na tem posiedzenie zamknięto, odraczając je do g. 8-ej wieczorem.

O wyznaczonej godzinie zabrali głos obrońcy, pomocnicy adw. przys. Henryk Konitz i Bronisław Wysocki. Pierwszy bronił 24-ch włościan, drugi ostatniego, tj. 25-go. Obrony opierały się głównie na tem, że rozporządzenie władzy było w danym wypadku niesłuszne i nielegalne, gdyż ukaz 1864-go r. i uzupełnienia takowego z 1867-go i 1870-go roku nadaje gminom stanowcze prawo decydowania w kwestjach tego rodzaju, jak przeniesienie zarządu gminnego. Wobec tego oskarżeni nie mogą być uznani za winnych oporu legalnym rozporządzeniom władzy. O 11-ej w nocy odczytano pytania, a o 1-ej sąd wyniósł wyrok, którym 12-tu oskarżonych uniewinnił, pozostałych zaś 13-tu skazał: czterech na 7 dni aresztu policyjnego, pięciu (w ich liczbie Olejnika) na 10 dni, trzech na dwa tygodnie aresztu, wreszcie Wiśniewskiego na dwa miesiące wieży.

E. W.

Z podróży.

Ignacy Domeyko, który, jak wiadomo, tej jesieni odbył podróż do Ziemi świętej, spędził przeszły miesiąc w Paryżu, a obecnie jest już w drodze w strony rodzinne, do zięcia i do córki, ciesząc się błogą myślą, że w domu ich, starym zwyczajem, niepraktykowanym przez lat pięćdziesiąt cztery, Bóg mu pozwoli dzielić się z ukochanymi opłatkiem wigiljowym, a potem jajkiem wielkanocnem.

Dziś właśnie o godzinie 10-ej z rana czcigodny nasz podróżnik opuścił Warszawę, dokąd przybył onegdaj w nocy, zboczywszy tu z Berlina umyślnie po to, aby pomodlić się na grobie przyjaciela swojego, Odyńca, i dać dowód współczucia serdecznego córce jego i wnuczkom. Jakoż wczorajszy dzień prawie cały spędził u pani Teresy Chomętowskiej i z nią razem był na Powązkach, gdzie z najgłębszem wzruszeniem na kolana upadłszy, łzami szczerego żalu poświęcił głaz grobowy drogiego towarzysza swojej młodości. Zaprawdę, już to jedno chlubne daje świadectwo o piękności duszy tego człowieka, którego przyjaźń wytrzymała próbę pół wieku czasu i dwóch tysięcy mil przestrzeni, i poza grób nawet sięgnęła, przeniósłszy się niby święta spuścizna po zmarłym na osierociałe jego rodzeństwo.

W domu to pani Chomętowskiej i piszący te słowa miał przyjemność przepędzić parę godzin z dostojnym patrjarchą, który od ostatniej bytności swojej w Warszawie, rzecby można, odmłodniał, a przynajmniej orzeźwiał, tak jest rześki i pełen życia fizycznie i duchowo. Jeden z synów jego, Hernani, który wstąpił d. 19-go listopada do seminarjum duchownego w Rzymie, ma za rok uzyskać już święcenie kapłańskie i wrócić do Santjago; drugi, Kazimierz, kształcący się kosztem rządu chilijskiego w Paryżu w szkole górniczej, w roku przyszłym przeniesie się dla uzupełnienia swoich studjów do Heidelberga.

O Bohdanie Zaleskim, którego Domeyko namówił do

Niejeden znakomity mąż owego czasu zawdzięcza temu zwyczajowi swą późniejszą karjerę, a po części i sławę. Możny pan, przywiązawszy się do swego towarzysza, pamiętał o nim, wyrównywał mu drogi, a nawet, gdy jego protegowany nie posiadał środków, łożył na jego naukę. W ten sposób „wyszli na ludzi” za czasów Zygmunta I-go: Hozjusz, Kromer, Struś, Grzegórz z Szamotuł, bracia z Łowicza i w. i.

Prawie wszyscy więcej znani doradcy Zygmunta Starego: Konarski, Szydłowiecki, Tomicki, Choiński, Latalski, Tarnowski, Kmita, Gamrat, Wolski i t. d. dzielili się dochodami swemi z ubogą młodzieżą, pragnącą światła i wiedzy.

Zdawałoby się, że mężowie, ceniący tak bardzo naukę, i rozdający tak hojnie zapomogi, musieli być ludźmi wysokiej prawości. A jednak nie tak było.

Szlachta polska była po wszystkie czasy niezmiernie czuła na różne *beneficia*. Każdy nowy król musiał się „wykupić” licznemi przywilejami i dobrodziejstwami, zanim mógł zasiąść spokojnie na tronie wśród łakomej wiecznie rzeszy rycerskiej. Tego, co dziś nazywamy duchem obywatelskim, niemożliwym bez ofiarności i zaparcia się siebie, było w przeszłości naszej bardzo niewiele,

Któż nie wie o sprzedajności Bony, Kmity, Gamrata i Latalskiego, o chciwości Górki, o szachrajstwach Noskowskiego, o złych obyczajach Branickiego i Dzierzkowskiego? Wdzierali się oni wszyscy na krzesła senatorskie bez wszelkich zasług i **kwalifikacyj, jedynie za pomocą pieniędzy.**

Wspierali i oni ubogą młodzież, lecz tylko dlatego, że tak czynili inni, lepsi od nich, że opiekowanie się studentami było w modzie.

Niktby nie uwierzył, że ludzi uczciwych w dzisiejszem rozumieniu możnaby na dworze Zygmunta I-go policzyć na palcach. Zaledwo kilka nazwisk, które się nie splamiły sprzedajnością i chciwością mamony, przechowały dzieje.

Nawet taki Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda i kanclerz, który należy do jaśniejszych postaci z otoczenia Bony, nie wstydził się chełpić z tego, że wziął od cesarza Maksymiljana różnemi czasy do 80,000 dukatów, że dostawał podarunki od Władysława węgierskiego, że „kochali go w ten sposób inni chrześcjańscy i pogańscy monarchowie”.

A Kmita brał „łapówki” od żydów, aby bronił przywilejów ich na sejmie, a od mieszczan, aby mówił przeciw dzieciom Izraela.

Więc nie ma „nic nowego pod słońcem“.

Zachwalanie dawnych czasów nie wytrzymuje krytyki, bo namiętności nie od dziś istnieją. Były one zawsze.

W przeszłości naszej działo się bezwątpienia to samo, co i w czasach obecnych. Istnieli ludzie: dobrzy i źli, szlachetni i podli, rozumni i głupi.

Tyle tylko pewna, że przodkowie nasi bawili się daleko huczniej i, jeśli z nich kto miał na to, wystawniej, aniżeli my, którzy musimy się liczyć z każdym groszem, jak nędzarze.

Wielkie dwory możnych panów trwały aż do upadku **rzeczypospolitej szlacheckiej. Wsławiły się** później niesłychanym zbytkiem domy: Lubomirskich, Opalińskich, Radziwiłów i innych.

Nie darmo wołał Piotr Skarga w roku 1610-ym: „Patrzcie, do jakich dostatków i bogactw i wczasów ta was matka przywiodła, a jako was ozłociła i nadała, iż pieniędzy macie dosyć, dostatek żywności, szaty tak kosztowne, sług takie gromady, konie, wozy, takie koszty, dochody pieniężne wszędzie pomnożone. Pierwej rzadki miał piwo w domu, a teraz winem piwnice nasze wonieją. Pierwej samodziałki boki nasze pokrywały, a teraz aksamity i jedwabie. Pierwej proste rydwany i rzadkie, gęste siodła miasto poduszek, a teraz złote kolebki i karety. Pierwej proste potrawy, a teraz ptaki i kapłony. Pierwej jedna misa wszystkim, a teraz złote talerze.”

To „pierwej” było bardzo dawno, za czasów Piastów i Władysława Jagiełły, a to „teraz” trwało bardzo długo, bo aż do końca XVIII-go w.

Jedną tylko wyższość miały wieki dawniejsze nad epoką nowszą, poczynającą się u nas od Sasów, oto— czystość obyczajów niewiast. Wyższość ta jednak nie była wcale zasługą kobiet, lecz poprostu skutkiem prawodawstwa, które obeszło się po macoszemu z t. zw. piękną połową rodzaju ludzkiego.

Aż do Sasów rządził w Polsce mężczyzna. Kobiety stały na uboczu, pilnując jedynie ogniska domowego.

Wprawdzie wyniosła się tu i owdzie po nad przeciętny tłum zdolniejsza białogłowa, lecz owe, Jadwigi Kościeleckie, Zofje Oleśnickie, Reginy Filipowskie, Drużbackie itd., należały do bardzo nielicznych

poddania się zdjęciu katarakty, smutne powzięliśmy od niego wieści. Operacja, o której nam donosił Mickiewicz, dokonana przez dra Gałęzowskiego, przy znieczuleniu oka kokainą, powiodła się była jaknajszczęśliwiej i przez trzy dni stan pacjenta pozwalał mieć najlepsze nadzieje; lecz, na nieszczęście, w nocy z dnia trzeciego na czwarty, lirnik nasz stepowy, zawsze mający w sobie coś z kozaczej natury, zniecierpliwiony swoją szpitalną niewolą, wpadł w rozdrażnienie gorączkowe, w którem niewiadomo jakim sposobem nietylko zrzucił bandaż z oka, lecz snać silnem tarciem, czy uderzeniem, tak mocno je uraził, że naderwał przeciętą skośnie na tęczówce błonę rogową, co spowodowało znaczny wysiąk płynu wodnego i zmusiło do odcięcia naderwanej części rogówki. Troskliwość dra Gałęzowskiego zapobiegła groźniejszym następstwom, ma nawet znakomity nasz okulista nadzieję, że po zagojeniu się rany przecięcie błony w innem miejscu będzie mogło wzrok pacjentowi przywrócić; ale sędziwy wieszcz prawdopodobnie nie zgodzi się na nową operację, a skutki nieszczęśliwego przypadku przy tej pierwszej, po piętnastu dniach, to jest przy wyjeździe Domeyki, jeszcze nie były usunięte zupełnie.

Adam Pług.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ustawy wszystkich wyższych specjalnych zakładów naukowych postanowiono, jak donoszą gazety rosyjskie, zastosować do nowej ustawy uniwersyteckiej. Modyfikacje dotyczeć będą mianowania profesorów, docentów i lektorów, co do czego przyjętym będzie system istniejący w uniwersytetach. Postanowiono zaprowadzić w tych zakładach prywat-docenturę na wzór uniwersyteckiej, a do asystowania przy egzaminach ostatecznych na stopnie inżeniera, technika, architekta, delegować specjalne komisje rządowe.

= Projekt nowej ustawy aptekarskiej wniesiony zostanie do rady państwa w miesiącu styczniu r. p.

= Ministerjum dóbr państwa postanowiło, jak się dowiaduje *Russkij Kurjer*, przeprowadzić w r. p. cały szereg meljoracyj w gospodarstwie leśnem różnych gubernij państwa. Między innemi zamierzono przedsięwziąć gruntowną naprawę dróg leśnych.

= W celu zapobieżenia uchylaniu się handlujących od opłaty 3% podatku od czystego dochodu z zakładów handlowych i przemysłowych, podjęto projekt ustanowienia dla wszelkich rodzajów handlu specjalnych książek, które obowiązkowo będą musiały być wprowadzone we wszystkich handlowych zakładach, fabrykach i t. p., a w nich zapisywane wpływy. Nadzór nad prawidłowem prowadzeniem tych ksiąg leżeć ma na inspektorach podatkowych.

= Kwestja uregulowania taryf kolejowych napotkała na nowe trudności, mimo których, jak się dowiadują *St.-Pet. wied.*, zostanie obecnie już ostatecznie rozstrzygniętą. Wedle opinji jednak p. ministra komunikacyj, opartej na pracach specjalnych komisyj, ostateczne uregulowanie tej kwestji poprzedzić winien cały szereg środków przygotowawczych, dążących do ujednostajnienia warunków, na gruncie których nowe ogólne przepisy działać będą.

= **Zaprowadzenie czwartej klasy w pociągach o**sobowych na kolejach żelaznych od lat dwóch było projektowane w ministerjum komunikacyj. Dwa inne ministerja, a mianowicie spraw wewnętrznych i skarbu, którym polecono w powyższej sprawie wydać swoje opinje, jeszcze w miesiącu sierpniu odpowiedziały przychylnie w myśl powziętego projektu. Jak się dowiadujemy od osoby kompetentnej, która w tych dniach powróciła z Petersburga, zaprowadzeniu klasy czwartej z uwolnieniem od podatku skarbowego nic już na przeszkodzie nie staje i należy się spodziewać, że w początkach roku przyszłego wszystkie pociągi osobowe, lecz tylko na drogach przez rząd gwarantowanych (u nas w Królestwie: nadwiślańska, terespolska, warszawsko-bydgoska i iwangrodzko-dąbrowska) będą miały po cztery klasy.

= W celu poparcia hodowli i poprawienia rasy koni włościańskich, główny zarząd stadnin rządowych urządza corocznie wystawy koni roboczych własnością włościan i kolonistów będących. W r. b. wystawy takie w Królestwie Polskiem, jak się o tem dowiadujemy z *Praw. wiestnika*, odbyły się w gubernjach: lubelskiej w Lublinie, piotrkowskiej w Pławnie i siedleckiej w Janowie. Na wystawę w Lublinie dostarczono koni i źrebiąt 54, z których 24-m dano nagrody w ogólnej sumie 200 rs. Z 50-ciu koni i źrebiąt wystawionych w Pławnie, wydano nagrody w takiej samej sumie jak w Lublinie 26-ciu koniom; nareszcie z 27-miu koni i źrebiąt przyprowadzonych do Janowa, rozdano jako nagrody za 20 okazów 235 rs.

= Na bieżący rok szkolny przyjęto 20-tu nowych aspirantów do stanu duchownego do seminarjum rzymsko-katolickiego w Lublinie.

= Według sprawozdania z działalności sądu okręgowego warszawskiego za rok zeszły, dnia 13-go stycznia roku 1884-go pozostało spraw 1878, w ciągu roku weszło spraw 1495, załatwiono 1365, a dnia 13-go stycznia r. b. pozostało 1603 spraw niezałatwionych. Z pomiędzy 1495 spraw przybyłych w ciągu r. z. weszło na zasadzie decyzji izby sądowej 1007, na zasadzie aktów oskarżenia urzędu publicznego 287, na zasadzie skarg oskarżycieli prywatnych 201. Z pomiędzy 1365 spraw ukończonych w ciągu r. z. załatwiono: przez rozstrzygnięcie na posiedzeniach sądowych 1222; umorzono na posiedzeniach sądowych: z powodu śmierci oskarżonych pięć spraw, w skutek przedawnienia 1, w skutek pojednania 29, z powodu niestawiennictwa prywatnego 26; umorzono na posiedzeniach ekonomicznych: w skutek śmierci oskarżonych 1, z powodu przedawnienia 7, w skutek pojednania 6, na zasadzie Manifestu 8, z innych powodów 43, zwrócono do uzupełnienia śledztwa 8 spraw. Z pomiędzy 1222 spraw rozstrzygniętych i umorzonych na posiedzeniach sądowych, tylko 17 rozpoznawano przy drzwiach zamkniętych: aresztanckich 735, niearesztanckich 432, w drodze oskarżenia prywatnego 116, ogółem 1222, a zatem 57 procent było spraw aresztanckich.

= Dowiadujemy się, iż od nadchodzącego nowego roku ma być otworzona przy Banku polskim główna kasa oszczędności z trzema lub czterema filjami na mieście. Kasa ma funkcjonować podług prawideł takichże kas istniejących przy banku państwa.

= **Ze sprawozdania miesięcznego kas pożyczko**wo-rzemieślniczych okazuje się, że w czterech istniejących w Warszawie kasach remanent w dniu 1-ym z. m. wynosił rs. 2633 kop. 34; w ciągu listopada wpłynęło do kas ze zwrotu rat, z procentów od udzielonych pożyczek, z kar, ze sprzedaży fantów rs. 3590 kop. 5, ogółem zatem kasy miały do rozporządzenia rs. 6223 kop. 39. Z tego wydano na pożyczki, na zakup fantów i na administrację kas rs. 3692 kop. 16. Pozostało przeto w gotowiźnie w dniu 1-ym b. m. rs. 2531 kop. 23.

= W dniu wczorajszym powrócił z delegacji naukowej za granicą prof. Henryk Struve. Uczony nasz zwiedził wszechnice w Berlinie, Lipsku i Tübindze.

= **Z teatru i muzyki.**

* Personelowi teatru Małego rozdano do nauki trzyaktową komedję z francuskiego pp. Labiche i Marc-Michel p. t. „W wyższe sfery".

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Chraszczewska Br., Czosnowska, Leszczyńska, Micińska i Oswaldowa, tudzież pp. Grubiński, Morozowicz, Nowicki, Śliwiński i Turczynowicz.

* Z komedji jednoaktowej Wiktora Gomulickiego „Skrytka" rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu próby pamięciowe w teatrze Rozmaitości.

W wykonaniu główny udział wezmą panie Lüdowa i Wisnowska oraz p. Tatarkiewicz.

* Pani Wiktorja Rudnicka, sopranistka, znana ze scen włoskich pod nazwiskiem Vitaldi, zaproponowała tutejszemu teatrowi gościnne swoje występy.

Pani R., rodem z Wołynia, kształciła się wokalnie u Lampertiego (ojca).

* W sali resursy Obywatelskiej odbędzie się jutro wieczorem koncert wokalno-instrumentalno-deklamacyjny p. Gustawa Czernickiego.

Dochód z powyższego wieczoru posłużyć ma koncertantowi jako fundusz do dalszego kształcenia się w sztuce śpiewu za granicą.

Koncert ten zatem powinien znaleźć poparcie i publiczności.

Zaleca go również niemało bogaty i wielce urozmaicony program.

= Spółka portretowa.

Losy potępianej przez większość malarzy spółki portretowej ulegną zmianie na lepsze.

Stowarzyszeni zaprosili do kierownictwa jednego z bardziej znanych artystów-portrecistów, pod którego osobistym nadzorem zamówienia wykonywane będą.

= Gry towarzyskie.

Zbliżająca się gwiazdka budzi zawsze pewien ruch na polu wydawnictwa zabaw i gier towarzyskich dla dzieci i dla starszych.

W tym roku firma Müllera, stosując się do modnych dziś rozrywek wioślarskich, wydała grę towarzyską pod nazwą wyścigi wodne, w której grający współzawodniczą w dojściu do mety, narażeni w drodze na rozmaite wypadki i niespodzianki.

Dla dzieci taż sama firma wydała rodzaj domina, w którem kamienie z numerami zastępują rysunki rozmaitych zwierząt.

---

wyjątków. Wielka masa niewieścia pilnowała kądzieli, wychowywała dzieci i pamiętała o wygodach męża który rozkazywał nawet w domu.

„Staropolskie rozumy—jak mówi Szajnocha—patrzyły na niewiastę, jako na stworzenie, nie mogące wyjść z pod opieki. Ciężyło też nad kobietą przez całe życie zwierzchnictwo męskie. Nie mogła ona nigdy działać przez siebie. W imieniu panny występował ojciec, w imieniu mężatki mąż, w imieniu wdowy ustanowiony z prawa kurator. Znane jest staropolskie prawo, wykluczające płeć żeńską od dziedziczenia ziemskiego! W najważniejszych onych lat sprawie, w sprawie szlachectwa lub nie szlachectwa, niewiasta za nic się liczyła" itd.

To upośledzenie kobiety polskiej przez prawo i obyczaj tłumaczy starodawną „rubaszność" i zupełny brak szlachetniejszego, wytworniejszego towarzystwa, którego nie ma bez wpływu niewieściego.

Dzisiejsze stanowisko swoje zawdzięczają nasze panie nasamprzód Sasom, a potem francuzczyźnie Stanisława Augusta. Sasi wprowadzili do kraju t. zw. galanterję rycerską, ścielącą się u stóp białogłowy, przemawiającą jedwabnemi słowkami.

Rubaszny szlachcic, naśladujący dwór królewski, nauczył się gładkiej mowy i nachylania hardego grzbietu. Resztę dokonały echa „salonów", dochodzące z Francji.

Niestety, była to już tylko galanterja zewnętrzna, nie mająca nic wspólnego z „kurtuazją" średniowieczną, galanterja, połączona z rozwiązłością obyczajów.

Ubiegano się o względy kobiety, aby ją wyzyskać, wyssać i rzucić.

Nie mamy żadnego powodu do wdzięczności dla niemców, że nam zabrali naszą dawną matronę, nie uczoną, nie elegancką, nie mizdrzącą się, lecz czystą zacną.

Po raz pierwszy to ujrzała teraz Polska kobietę, nie ukrywającą się z swoją hańbą, chełpiącą się nią raczej.

Wygładziły się formy, ale sprośniały obyczaje.

Wyzwolone w ten sposób kobiety, nie mogły oczywiście wytworzyć owych „salonów" francuskich z końca XVII-go stulecia, które stanowiły właśnie rodzaj ognisk opozycyjnych przeciw zepsuciu dworu Burbonów. W salonach naszych „bogiń" z czasów saskich i stanisławowskich nie gromadzi się kwiat: nauki, talentu, zasługi i stanowiska, lecz różni „wolnomyślni", pragnący zabawić się kosztem cudzej czci.

„Jedz, pij i popuszczaj pasa"— mówiono za Sasów... „romansuj, a nie troszcz się o skutki"—można było powiedzieć za Stanisława Augusta.

Nikt też nie troszczył się o następstwa „słodkiej intryżki". Byle się zabawić; to już dość...

Stworzenie właściwych „salonów" w rozumieniu szlachetnem przypadło dopiero bieżącemu stuleciu. Istniały one w Warszawie zaraz po r. 1800-ym.

Podejmował u siebie Aleksander Chodkiewicz, później minister Lubecki, minister Łubieński, jenerał Krasiński, w końcu państwo Łuszczewscy i Leon Łubieński.

Były to prawdziwe salony, na wzór francuskich „*hôtels d'esprit*", zbiorowiska ludzi nauki, talentu, zasługi, promienne ogniska światła, z których wyszła niejedna dla kraju zbawienna inicjatywa.

W poznańskiem gromadził naokoło siebie w czasach nowszych wybitną inteligencję Seweryn hr. Mielżyński, ostatni podobno „mecenas" wielkopolski.

Dziś nie ma w Warszawie salonów.

W zamożniejszych domach prywatnych grasuje od lat wielu licha francuszczyzna, mająca być oznaką dobrego tonu.

„Panna, szanująca się, musi mówić po francusku, dystyngowanym bowiem nie jest, kto się w własnym odzywa języku."

Takie śmieszne zdania słyszy się nieraz, gdy się zabłądzi czasem do t. zw. salonów.

Nic dziwnego, że ludzie rozumniejsi nie narażają się na słuchanie podobnych idjotyzmów.

A nietylko mali potomkowie wielkich ojców pragną uszlachetnić się używaniem gwary praczek i stangretów nadsekwańskich, lecz i owe wieczne małpy wrzekomych panów, owi dorobkiewicze, siedzący choćby na kikudziesięciu włókach.

Córki „dziedzica" od wczoraj muszą mieć koniecznie bonę francuską, muszą mówić koniecznie obcem narzeczem, bo inaczej nie uchodziłyby w swej parafji za „dystyngowane".

A nawet i zbogacony nagle finansista, pamiętający jeszcze bardzo dobrze „woń" sklepu z rozmaitemi „artykułami", kaleczy bez miłosierdzia dźwięczną mowę gallów, byle uchodzić za człowieka dobrze wychowanego.

Jakże chcemy, aby nas szanowano, kiedy się sami tak mało szanujemy?...

T. J. Choiński.

= Nasze lalki.

W kilku sklepach zauważyliśmy lalki, przedstawiające rozmaite typy wzięte z naszego życia, a mianowicie mieszczan, wieśniaków, rzemieślników i t. p.

Lalki te, podobno dość tanie, jak nas zapewniano, pochodzą z fabryk krajowych.

Chociaż więc nie są zbyt artystycznie wyrobione, zasługują na poparcie i w każdym razie lepsze to, aniżeli dziwaczne cudzoziemskie lalki, które wrażliwemu umysłowi i fantazji dziecka nie dają żadnego poznania świata najbliżej go otaczającego.

= Podarunki handlujących.

Właściciele wielu sklepów w obecnej porze przedświątecznej silą się na przywabianie nabywców za pomocą... podarków.

W jednym ze sklepów na Krakowskiem-Przedmieściu rozdają gościom misterne notatki, w innym zaś japońskie wachlarze.

I to sposób.

= Środek na lunatyzm.

Z powodu wzmianek o lunatyzmie w naszem piśmie nadesłano nam bardzo prosty środek, który za dawnych czasów praktykowany był względem osób podległych temu chorobliwemu usposobieniu.

Przed łóżkiem chorego rozścielano na noc płachtę zmoczoną w zimnej wodzie.

Chory wstawszy z łóżka i przeszedłszy parę kroków po zimnym i mokrym chodniku, budzi się i powraca do łóżka.

Częste powtarzanie tego środka odzwyczajać ma chorych od niebezpiecznych wędrówek, a nawet z czasem wyleczać zupełnie z lunatyzmu.

= Przyrząd.

W Londynie zaczęto wyrabiać pułapkę na złodziei kieszonkowych.

Jest to maleńka tabakierka, z której za dotknięciem wyskakują kolce i zatrzymują niedyskretną rękę na uczynku.

Przyrząd ów, bardzo dowcipny, już widzieliśmy w Warszawie.

= Ostatni.

Niegdyś, jeszcze przed dwudziestu laty, we wtorki o godzinie 7-ej wieczorem, do zakładu winociągowego ś. p. ojca Piotra ściągała się gromadka osiwiałych gości, ani mniej ani więcej jak piętnastu.

Wtorkowi goście, starzy emeryci i b. wojskowi schodzili się gwoli ugaszenia pragnienia i w inne dnie, lecz wtorki stanowiły zebrania stałe i opuszczający sesję czerwoną (pito tylko czerwone wino) płacił grzywnę wyrównywającą wartości jednej butelki.

Były tam i inne gry, jak np. przegrane zakłady czynione w rozmaitych kwestjach, za rozlanie wina, stłuczenie kieliszka itp.

Uformowany z takiego źródła fundusz był w końcu roku przeznaczany na większą bibkę, a ojciec Piotr, wyjątkowo względny dla wtorkowej kompanji albo „wtorkowskich”, jak ich zwykle żartobliwie nazywano, pozwalał wówczas na sprowadzenie od sąsiada Antoniego gorącej kolacji.

Już po przeniesieniu handlu na Wierzbową, „wtorki” straciły dawny charakter, chociaż ciągle trwały.

Uczestnicy zebrania gwałtownie się na tamten świat wynosili.

Piszący te słowa przed trzema laty trafił w pewien wtorek na taką kompanję, złożoną już tylko z pięciu.

Przed rokiem grono to zmniejszyło się do dwóch osób, a w tych dniach ostatni z wtorkowych połączyli się z towarzyszami.

= Oszustwo z cygarami.

W jednej z fabryk tutejszych, już po wysłaniu znacznego transportu cygar, zauważono, że do pudełek i paczek z oznaczeniem ceny 10 rs. za 100 sztuk, powkładano cygara dwukopiejkowe, a z droższemi postąpiono odwrotnie.

Fabryka natychmiast zajęła się wycofaniem towaru, który skutkiem podobnej zamiany, mógł zdyskredytować jej opinję.

Nie była to jednak pomyłka, lecz rozmyślna malwersacja dwóch oficjalistów, którzy zaczęli już wykupywać cygara w tanich opakowaniach.

Oszustwo się wykryło i obu jegomościów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wojna serbów z bułgarami.

W dniu wczorajszym, na ulicy Marszałkowskiej, dwaj uliczni handlujący obuwiem i gąbkami wszczęli zawziętą walkę.

Razy, wymierzane laskami, przywabiły stójkowego, który położył kres walce.

Jak się okazało, jeden ze wschodnich kupców był serbem, drugi zaś bułgarem...

= Na uczynku.

Na ul. Wołowej stróż nocny zauważył rozbity sklep. Wszedłszy do wnętrza zastał tam gospodarującego złodzieja, którego ujęto.

= Kradzieże.

Na ul. Niecałej pod nrem 3-im, z mieszkania J. Frybesowej skradziono garderobę i różne przedmioty, wartości paruset rubli.—Na Nowym-Świecie J. Korzeniowskiemu skradziono z kieszeni paltota pudełko z klejnotami, na sumę 280 rs.

= Z tramwaju.

W dniu wczorajszym p. A. Czarny, wyskakując z wagonu tramwajowego na Krakowskiem-Przedmieściu, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono dorożką do mieszkania.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Świętojerskiej pod nrem 32-im zmarł nagle Ignacy Olszewski.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

✕ **Benedykt Musolina.** Senator rzymski tego nazwiska, wielki przyjaciel polaków, zmarł temi dniami w Pizzo. Opiekował się on naszymi rodzinami od wielu lat, a niedawno jeszcze wyjednał u rządu włoskiego zapomogę dla tych, którzy nie mieli środków do życia we Włoszech.

✕ **Konkury królewskie.** Ukazała się niedawno książka hiszpańska p. t. „Towarzystwo madryckie”, w której pomiędzy innemi podano kilka ciekawych szczegółów o hr. Gurowskim, ożenionym z infantką Izabelą. Młody, niepospolitej urody polak, przybył do stolicy państwa w r. 1846-ym i wszedł do domu znanego poety, rodem z Kuby, Guëlla y Rente, potajemnie ożenionego z infantką Józefą, siostrą króla don Franciska. Najmłodsza z rodzeństwa, donna Izabela, niegrzesząca wdziękami, zajęła się polskim szlachcicem i sama zaproponowała mu, aby jej dawał lekcje rysunku, w którym celował. Gurowski był ubogi i żył w Madrycie z dawania lekcyj. Guëlla zagniewany na dwór, że lekceważył jego stanowisko męża względem królewny, postanowił przez zemstę pomódz Gurowskiemu i tak się zawinął, że młodziutka infantka w ciągu kilku tygodni stanęła na ślubnym kobiercu.

✕ **W Berlinie** zyskała sobie operetka p. n. „Der Jagdjunker” wielkie uznanie.

✕ **Schnekenburgerowi**, autorowi słynnej pieśni niemieckiej p. n. „Die Wacht am Rhein”, granej najwięcej podczas ostatniej wojny francusko-niemieckiej, postanowiono wystawić w Sztutgardzie pomnik.

✕ **Międzynarodowe biuro pocztowe** w Bernie wydało statystykę za rok 1883-ci, wykazującą rezultaty ruchu pocztowego w 33-ch krajach, należących do powszechnego związku pocztowego, oraz w koloniach brytańskich, duńskich, francuskich i holenderskich. W krajach tych żyje przeszło 735 miljonów ludzi i istnieje tamże 133,000 zakładów pocztowych. Ogółem oddano na pocztę w roku 1883-im 10,896·5 miljonów posyłek, a w tem 5,500 miljonów listów. W Europie przypada na jednego mieszkańca 22·3 posyłek listowych, w Ameryce 38·19, a w Australji 37·9.

✕ **Gmina paryska** skróciła wszystkim robotnikom, zajętym w służbie miasta, czas pracy do ośmiu godzin dziennie.

✕ **Śmierć na posterunku.** W miasteczku francuskiem Celle umarła młoda, przystojna aktorka, panna Marja Vissay, z powodu świstania podczas przedstawienia. Nie chcąc ustąpić roli swojej współzawodniczce, stanęła na scenie pomimo słabości, której podlegała od dłuższego czasu. Nieprzyjaciele jej wyzyskali chwilowe osłabienie głosu i gry i podnieśli taką wrzawę, że musiano zapuścić zasłonę. Nazajutrz znaleziono p. Vissay w łóżku bez życia. Zabiła ją apopleksja, która padła na mózg.

✕ **Joannę d'Arc** postanowiono w Rzymie zaliczyć do szeregu świętych. Zamiar ten posiadał już papież Pius IX-ty, lecz nie doprowadził go do skutku ze względów oportunistycznych.

✕ **W Bostonie** predykant zboru reformowanego, Schlegich, ogłosił, że potrzebuje funduszu na zbadanie kwestji, gdzie znajduje się niebo. Chce on pozytywnem traktowaniem przedmiotu obalić wątpliwości niewierzących.

✕ **Edward Adolf Seymour**, książę Somerset, umarł dnia 28-go z. m. w majątku swoim w Devonshire, w 81-ym roku życia. Był on jednym z głównych filarów stronnictwa liberalnego parlamentu angielskiego, w którego skład wchodził bez przerwy przez lat 30 i należał do najznakomitszych mówców politycznych. Walczył on więcej pociskami satyrycznemi, które nigdy nie chybiały, aniżeli potężną retoryką. Żoną jego była wnuczka Ryszarda Brinsley Sheridana, słynnego poety, zwana swojego czasu „królową piękności”. Dwaj jego synowie umarli w kwiecie wieku, wyprzedziwszy swoich rodziców do krainy cieniów. Jeden z nich zginął na polowaniu w Indjach wschodnich, rozszarpany przez niedźwiedzia. Ks. Somerset był także autorem. Z dzieł jego zyskała sobie szerokie uznanie praca p. n. „Teologja chrześcijańska i nowożytny sceptycyzm”.

✕ **Wielki proces telefonowy** w Ameryce został już rozstrzygnięty. Jak donosi czasopismo nowojorskie *The Electrical World*, proces przeciw profesorowi Aleksandrowi Grahamowi Bellowi o mniemane nieprawidłowe uzyskanie patentu na telefony, wskutek interwencji prezydenta Stanów Zjednoczonych, ponownie został zawieszony. Zarzuty czynione Bellowi miały się okazać nieuzasadnionemi.

✕ **Popłoch w teatrze.** Podczas przedstawienia w teatrze w Baku entuzjazm publiczności doszedł do takiego stopnia, iż się prawie zdawało, że widzowie na paradyzie oszaleli, takie wrzaski i gwizdania rozlegały się po całym budynku. Wówczas jeden z siedzących w drugim rzędzie mężczyzn przechylił się tak gwałtownie poza poręcz, iż zleciał na parter, odrywając w swoim upadku kilka lamp. Paląca się nafta rozlała się na krzesła, rozległy się wołania „ogień” i wszyscy rzucili się do wyjść. Byłoby niezawodnie przyszło do groźnej katastrofy, gdyby nie przytomność kilku osób, które zdołały uspokoić przerażonych widzów. Ogień wkrótce ugaszono. Indywiduum, które wywołało całe to zajście, pozostało dziwnym sposobem prawie bez szwanku i oświadczyło, iż było pijane.

✕ **Armja niemiecka.** Br. Goltz w książce swojej p. t. „Das Volk in Waffen”, na pytanie: „jak wielką jest armja niemiecka?” daje następującą odpowiedź: Gdybyśmy wyobrazili sobie całą armję niemiecką, jako maszerującą kolumnę, to w chwili wkraczania jej do Moguncji ostatni szereg opuszczałby dopiero Ejdkuny na granicy rosyjskiej. Gdyby zaś armja bez ustanku dzień i noc maszerowała przez bramę, to potrzebowałaby całego miesiąca na przejście. Armja francuska, ustawiona we froncie, sięgałaby od Verdun do Epinal.

✕ **Tresowane psy.** Psy tresowane bywały niekiedy używane w Londynie przy poszukiwaniach policyjnych i ostatnio okazały się bardzo cennemi w tym kierunku, dlatego postanowiono hodować ich zawsze pewną liczbę. W tych dniach wywołał wielkie wrażenie fakt odszukania przez psy zaginionego i zamordowanego synka małżonków Wittey. Gdy dom i ogród przetrząsano bez skutku przez kilka tygodni, inspektor Moore przyprowadził z sobą dwa brytany, które po chwili węszenia rzuciły się z głośnem szczekaniem do składu starzyzny. Tu zaczęły drapać podłogę, policja kazała oderwać deski i na dwie stopy głębokości pod podłogą znaleziono w istocie zwłoki nieszczęśliwego chłopczyka. Dalsze śledztwo wykazało, iż morderstwo popełnili właśni rodzice.

✕ **Pamiętniki ludożercy.** W Rzymie ukazały się wspomnienia ks. Solodera, który do 28-go roku życia, urodzony na wyspie Fidżi, razem z innymi krajowcami żył w stanie zupełnej dzikości. W późniejszym dopiero wieku spadło zeń światło wiary, skutkiem czego przybył do Europy i został kapłanem. Pamiętniki są ciekawe, obejmują bowiem szczegóły z lat młodzieńczych, mianowicie kanibalizmu dotyczące i bogaty materjał etnograficzny. K. Soloder upewnia, że ze wszystkich rodzajów mięsa dzicy głównie smakują w niemieckiem, gdyż ma ono w sobie rodzaj przyjemnego tłuszczu, z którego później znaczną część na zamianę sprzedają europejczykom. Mięso anglików jest suche i twarde, dlatego najmniej było poszukiwane. Prawdziwym też przysmakiem dla mieszkańców Fidżi był misjonarz-niemiec.

✕ **Siwy kogut.** Czasopismo *Gefiederte Welt* notuje fakt, że czarny kogut wszedł do chlewa i tam niegrzecznie przyjęty, w obronie utraty życia schronił się na wystający pod sufitem gwóźdź. Na przeraźliwe krzyki nadbiegła po kilku godzinach pomoc, kogut ocalał, lecz ze strachu osiwiał.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— Dnia 6-go grudnia, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja M., składam rs. 1 dla najbiedniejszych. *P. M.*

— W dniu imienin ś. p. Ksawerego W., b. n. B. P., składam rs. 2 na wpis dla biednego ucznia.

— M. K., jako w dniu imienin ojca, składa rs. 2 dla biednych na gwiazdkę.

— Za mimowolne ubliżenie prawości i przebaczenie winy przez w-go W., jako karę składam rs. 5 na wpis dla ucznia gimnazjum 3-go. *K....*

— Warszawskie Towarzystwo opieki nad biednemi matkami oraz ich dziećmi, które, jak to już niejednokrotnie nadmienialiśmy, najpomyślniej się rozwija, potrzebuje maszyny do szycia, ręcznej, ażeby kobietom wyczekującym na słabość dać sposobność szycia potrzebnej bielizny. Spodziewamy się, że który z naszych licznych składów tych maszyn nieomieszka potrzebę tę zaspokoić. — Cukier łaskawie przez p. Jana Bersohna ofiarowany, już także się wyczerpuje.—Ofiary nadsyłać można do dra Fritschego, Aleja Jerozolimska № 80.

Nekrologja.

† Ś. p. Bolesław **Wysiekierski**, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha w dniu 3-im grudnia 1885-go r., przeżywszy lat 72. Msze święte przy zwłokach w dniu 5-ym i 6-ym grudnia odprawiać się będą od godziny 10-ej rano, w mieszkaniu w pałacu Ordynatów Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu. W niedzielę wieczo.

rem zwłoki przeniesione zostaną do górnego kościoła św. Krzyża, gdzie nazajutrz w poniedziałek, to jest dnia 7-go, od godziny 9-ej rano odprawiać się będą msze św. żałobne, nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się o godzinie 11½ zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy pozostała wdowa i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Salomeja z Dworzyńskich **Jackowska,** żona starszego felczera, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 4-ym grudnia 1885 roku, przeżywszy lat 60. W smutku pogrążeni: mąż oraz synowie, synowe, córki, zięciowie wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na Krak.-Przed. w dniu 6 grudnia, tj. w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4027

† Ś. p. Franuś **Wywijanek,** syn Karola i Marji z Klemętów, przeżywszy dni dwa, powiększył grono aniołków po krótkich cierpieniach w dniu 5-m grudnia. Wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym grudnia, t. j. w niedzielę o godzinie **10-ej** zrana, z domu przy ulicy Bielańskiej № 25 na cmentarz powązkowski. —4026—

† Ś. p. Józefa z Maciejowskich **Czarnomska,** wdowa po oficerze b. wojsk polskich, przeżywszy lat 74, po kilkunastu latach ciężkiej choroby, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w Częstochowie dnia 14 listopada r. b. Boleść pozostałej rodziny, znajdzie odźwięk w sercach tych wszystkich, którzy bliżej znali nieboszczkę.

† W poniedziałek, to jest dnia 7-go grudnia, jako w 4-tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Natalji z Paryczków **Pomiechowskiej,** odprawioną będzie za spokój jej duszy, jak również za spokój dusz ś. p. Wojciecha i Antoniny małżonków **Pomiechowskich,** żałobna wotywa, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. W tymże dniu odprawioną będzie także wotywa w kościele katolickim w Odesie. —4019—

† W rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Preyssa,** prezesa a. o. warsz. Tow. dobr., naczelnika buch. Tow. kr. ziemskiego, w poniedziałek, to jest dnia 7-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie odprawioną zostanie msza żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostałe siostry zapraszają. —4014—

† We środę, to jest dnia 9-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Gawłowskiego,** w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się za spokój duszy zmarłego wotywa żałobna, na którą pozostała żona i syn zapraszają przyjaciół i znajomych. -4018

† W dnię 10-ym b. m., o godzinie **9-ej** rano, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Róży z hrab. Łubieńskich **Sobańskiej,** odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w miejscu wiecznego spoczynku w kaplicy cmentarnej w Wiskitkach, o czem miejscowy proboszcz dalszą familję zmarłej zawiadamia. —4020—

Nadesłane.

— ***Wyprzedaż*** w Magazynie ***N. S. Brüner et C.*** przedłużoną została do 7-go grudnia.

Z Cesarstwa.

Głównym przedmiotem zajęcia dla prasy rosyjskiej jest w obecnej chwili sposób postępowania Turcji. Dwaj jej delegaci Lebib basza i Hadban basza doznali na granicy Rumelji uprzejmego przyjęcia. Rzecz to zupełnie naturalna i prosta, jak powiadają *Petersburskija wiedomosti*, misja bowiem tych delegatów jest w gruncie rzeczy zupełnie niewinna i w niczem nie zmienia skutków przewrotu z dnia 18-go września. Lebib i Hadban przywożą ze sobą proklamację padyszacha, wzywającą ludność rumelijską do uległości i zapewniającą ją o życzliwości sułtana. Podobne wezwanie nie może obudzać w nikim niezadowolenia, bo przecież sam ks. Aleksander nieraz zapewniał Abdul-Hamida o swoich uczuciach wierności, a ludność Rumelji Wschodniej nie myślała powstawać przeciw zwierzchniczym prawom sułtana. Ale trudności i zawikłania może wywołać dopiero dalszy krok Turcji, natychmiastowe wysłanie do Filipopola nadzwyczajnego komisarza, mającego wziąć w swoje ręce czasowy zarząd kraju. Wiadomo, że ks. Aleksander jeszcze przed niedawnym czasem prosił Wysokiej Porty, aby odroczyła wysłanie komisarza, a to dlatego, aby nie wywoływać niezadowolenia wśród ludności. Lubo zapewniają, że Dżewdet basza wyjedzie do Filipopola zaraz po powrocie delegatów, którzy zabawią tam tak długo, jak potrzeba dla opublikowania proklamacji, niemniej jednak być może, że owo „zaraz" będzie zwykłem tureckiem zaraz i w rzeczywistości przeciągnie się długo. Zresztą postąpienie takie świadczy o rozumie Abdul Hamida; i wilk będzie syty i owca cała—powaga Wysokiej Porty nic nie ucierpi, da ona dowód energji i stanowczości, a życzeniu ks. Aleksandra i rumeljotów również stanie się zadość. Co zaś się stanie dalej, to dopiero okoliczności pokażą. „Dochodzi nas pogłoska, dodają *Petersburskija wiedomosti*, że zaraz po ukończeniu wojny ks. Aleksander zamierza udać się osobiście do Konstantynopola i do Petersburga, tak, że wysyłanie nielubionego Dżewdeta baszy, byłego gubernatora Damaszku, do Filipopola okaże się zupełnie niepotrzebnem."

Birżewyja wiedomosti powiadają, że Najwyższy Rozkaz, w którym jest mowa o armji bułgarskiej, „wskaże Europie, gdzie jest siła, mogąca w ostateczności wesprzeć Bułgarję i że oddając sprawiedliwość armji bułgarskiej i mówiąc o niej z należnemi jej pochwałami, Cesarz rosyjski pokazał całemu światu, że Rosja nie zrywała nigdy związków krwi z narodem bułgarskim i tak samo jak dawniej żywo zajmuje się jego losami."

Swiet na dowód tego, jak wielkiem jest oburzenie bułgarów rumelijskich przeciw Milanowi, opowiada, że kiedy do Sofji wchodził pułk rumelijski i przechodził właśnie obok wziętych do niewoli żołnierzy serbskich, żołnierze rumelijscy zaczęli śpiewać pieśni i odgrażać się w sposób obelżywy dla króla serbskiego. „Właściwie przeciw samemu narodowi serbskiemu bułgarzy mało są rozdrażnieni, tem bardziej, że widzą najwyższy wstręt ze strony serbów do bratobójczej wojny. Wiele dzienników donosi, że rekruci serbscy protestowali przeciw wojnie przez kaleczenie rąk lub nóg, tak że znaczna część rannych serbów, jak się okazało, miała takie pokaleczone palce. Wszystkie te fakta dowodzą, że idei słowiańszczyzny nie może zniweczyć nawet polityka króla Milana i jego wojowniczego ministra. Tem smutniej będzie, jeżeli wszystkie już przez Serbję poniesione ofiary okażą się niedostatecznemi. Oddawna już słyszymy dwuznaczne zapewnienia gazet węgierskich, przez które przegląda chęć przystąpienia do natychmiastowej okupacji Serbji przez wojska austrjackie. Mamy nadzieję, że Rosja nie pozwoli na nic podobnego. Po tem, co słyszeliśmy od samego Cesarza, mamy prawo wierzyć mocno, że w kwestji słowiańskiej Rosja będzie się niezachwianie trzymała polityki przekazanej jej przez największych jej monarchów, począwszy od Piotra Wielkiego. Jeżeli zaś mogły istnieć jakie nieporozumienia, zależne od niedokładnych informacyj o tem co się dzieje w Bułgarji, to obecnie sam przebieg wypadków usunął te nieporozumienia."

Złe wiadomości — mówi *Nowoje wremja* z powodu otrzymanego doniesienia o tem, jakoby bułgarzy wszczęli walkę z serbami pod Własiną. Po wyliczeniu rozmaitych względów, jakie mogły skłonić ks. Aleksandra do rozpoczynania nanowo walki, *Nowoje wremja* powiada: „Księciu Aleksandrowi Austrja zagroziła, że jeśli nie przerwie działań wojennych, w takim razie wojska austrjackie ruszą na pomoc serbom. Miał on zatem na oku poważne dla Bułgarji niebezpieczeństwo spotkania się nietylko z serbskiemi, ale także z austrjackiemi wojskami. Dlatego to powiedzieliśmy, że wiadomości są złe. Węzeł kwestji bałkańskiej zacieśnia się coraz bardziej i rozwiązać go chyba nie będzie podobna. Jest to jeden z tych węzłów, które trzeba przecinać."

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Ztg w inspirowanym artykule wyjaśnia, że mesaż cesarski bynajmniej nie zaprzecza parlamentowi prawa dyskusji nad wydalaniami. Pismo cesarskie wykazuje tylko bezpostawność przypuszczenia, jakoby istniał rząd cesarstwa, mający prawo występować przeciw zarządzeniom państw pojedynczych.

Dzienniki berlińskie donoszą, że przed wtorkowem posiedzeniem parlamentu odbyło się posiedzenie rady związkowej, na którem kanclerz zakomunikował mesaż cesarski i przekonał się, że inne państwa związkowe podzielają wyrażone w nim poglądy.

Rząd francuski otrzymuje ze wszystkich departamentów oświadczenia przeciw ewakuacji Tonkinu, wyrażające naganę dla izby, że tak powolnie postępuje w sprawie, w której honor i interesa Francji są zaangażowane.

W komisji parlamentarnej, zajmującej się sprawą tonkińską, gubernator Kochinchiny, Thomson, przedstawił najlepszem świetle sytuację handlową i finansową tej kolonji i w konkluzji dowodził konieczności utrzymania okupacji Tonkinu i protektoratu nad Anamem.

St. James Gazette donosi, że jest upoważnioną do oświadczenia, iż wrazie, gdyby Gladstone ponownie wrócił do steru, sułtan nie będzie słuchał żadnych rad angielskich.

W Rumelji wschodniej odbywają się zgromadzenia ludowe, uchwalające protest przeciw misji delegatów tureckich i oświadczające, że unja bułgarsko-rumelijska jest nieodwołalną.

Pesti Naplo donosi, że pomiędzy ludnością serbską komitatów Krasso, Szöreny, Temes, Torontal i Bacs-Bodrogh panuje wielki ruch i wielu bardzo ochotników udaje się do Serbji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 5-go grudnia. — Cesarz jakkolwiek jest zdrów nie bierze udziału w polowaniach dworskich.

Wiedeń 5-go grudnia.—Z Berlina piszą do *Pol. Corresp.*, że sądząc z dotychczasowej postawy większości parlamentu, jest ona zdecydowaną na prowadzenie systematycznej opozycji przeciw rządowi. Mesaż cesarski miał na celu okazanie krajowi niebezpieczeństwa takiego postępowania, przeciwnego interesom państwa. W kołach konserwatywnych sądzą, iż po tym mesażu niemożliwem będzie zawarcie przymierza ze stronnictwem środka. Stronnictwo to będzie chciało zapewne wyzyskać ten mesaż w swoich specjalnych celach. Ks. Bismark jednak że dowiódł przez oddanie sprawy wysp Karolińskich pod sąd papieża i przyjęcie jego wyroku, iż z głową kościoła katolickiego jest na dobrej stopie i że stan kościoła w Niemczech byłby bez porównania lepszym, gdyby na straży jego interesów nie stało centrum i Windthorst.

Wiedeń 5-go grudnia.— Korespondent paryski *Pol. Corr.* na podstawie rozmowy z jedną ze wydatnych osobistości stronnictwa karlistowskiego zapewnia, iż Don Carlos postanowił pozostać na gruncie prawnym i tylko w razie usiłowań przywrócenia rzeczypospolitej wystąpić jako zbawca kraju. Stronnictwo karlistowskie jest zmuszone trzymać się tej drogi, gdyż śmierć króla Alfonsa zastała je nieprzygotowanem, w armji zaś hiszpańskiej posiada ono niewiele sympatji. Być może, iż w przyszłości oba stronnictwa monarchiczne będą mogły się porozumieć i zlać w jedno przez związek małżeński syna Don Carlosa z młodą królową Mercedes.

(Ajencja północna.)

Petersburg 5-go grudnia. — Krąży wieść, że wkrótce w Berlinie odbędzie się nowa konferencja reprezentantów wielkich mocarstw, celem położenia końca przesileniu.

Petersburg 5-go grudnia. — *Journal de St Pétersbourg*, odpowiadając *Pester Lloydowi*, mówi, że szczere wyjaśnienia są lepsze niż czcze rekryminacje. Naturalną jest rzeczą, że dziennik węgierski uznaje, iż narodowości słowiańskie, zamieszkałe na ziemiach korony św. Szczepana, mają prawo do uwzględnienia swoich dążności narodowościowych, ale dlaczego przyznaje im to prawo tylko wtenczas, gdy idzie o walkę z innym szczepem słowiańskim. Odwołanie się *Lloyda* do sądu prasy rosyjskiej zasługuje na uwagę, należy jednak liczyć się z interesami wzajemnemi, jeżeli się pragnie zgody, prasa zaś austrjacko-węgierska, zamiast żądać od dzienników rosyjskich, ażeby się miarkowały, powinnaby przemawiać w duchu spokoju i rozsądku do Belgradu i Niszu, gdzie obecnie głos jej jest bardzo uważnie słuchany. Ta właśnie okoliczność nakłada na prasę węgierską odpowiednie obowiązki.

Petersburg 5-go grudnia.—*Petersburskija wiedomosti* dowiadują się, że Austrja wezwała Serbję, aby zaniechała dalszego prowadzenia wojny, gdyż w przeciwnym razie odejmie jej swoje poparcie.

Petersburg 5-go grudnia. — Według informacyj *Nowosti*, pułkownik Milanowicz przybył ponownie wczoraj do Pirotu. Bułgarzy oświadczyli mu, że układy o zawieszenie broni nie mogą być nanowo nawiązane, dopóki serbowie nie ustąpią zupełnie z okręgu widdyńskiego.

Petersburg 5-go grudnia. — Prywatna depesza gazety *Now. wr.* donosi, że wskutek pogłoski jakoby Dżewdet basza po przyjeździe do Filipopola miał objąć rządy Rumelji, prefekt w Filipopolu odpowiedział konsulom rosyjskiemu, austro-węgierskiemu i włoskiemu że w tym przedmiocie nie otrzymał żadnych instrukcyj od swojej zwierzchności i że z tego powodu nie będzie wchodził z Dżewdetem baszą w żadne stosunki urzędowe.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 5-go grudnia 1885 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.40 żądano—bez ruchu. Krótkoterminowemi obracano po $50.27\frac{1}{2}$, 50.25, $50.22\frac{1}{2}$ i 50.20 — jak się wyzyskać udało—przy żądaniu 50.30.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie było wcale kupujących.

Na **Londyn** $10.17\frac{1}{2}$—o $2\frac{1}{2}$ kop. wyżej żądano; pewną drobną sumę po $10.15\frac{1}{2}$ sprzedano.

Na **Paryż** bez obrotów 40.65—o 5 kop. wyżej.

Na **Wiedeń** 81.40 — o 10 kop. wyżej żądano — tranzakcyj nie dokonywano.

Papiery bez chęci kupna. Niewielkie ilości sprzedano po kursach dosyć stosunkowo dobrych.

Listy likwidacyjne 89.75 i 89.50—bez ruchu.

Pożyczka wschodnia 97.75, również bez obrotu.

Listów zastawnych seryj I, II, III i IV kupiono drobną ilość po 96.90, przy żądaniu 97.25; serja V po 93.60 oddawana, przy żądaniu 93.70.

Listy miejskie 95, 93.50, 92.50, 91.50, bez zmiany i bez obrotów.

Obligi I i II emisji (po raz pierwszy) 89.35 w żądaniu, 89.25 płacono.

Listy łódzkie 89.75, 88.15 i 87.35.

Akcjami obrotów żadnych.

Godzina $12\frac{1}{2}$.—Usposobienie dosyć mocneby było, gdyby było więcej zapotrzebowań. Ruch żaden.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska pod datą 3 grudnia p. R. Damme donosi, iż pszenica krajowa była chętnie kupowaną, towar zaś tranzito, trudny do zbycia. Ceny zaledwie utrzymać się zdołały. Polskie tranzito czerwona 121 ft. 124 m., pstra 122 ft. 120 m., lepsze 128 f. 127 m. i wyżej, stosownie do dobroci, aż do 141 m. za tonnę, czyli za 1000 kilog.—co wynosi do 116 kop. za pud. Rosyjskie słabiej—czerwona 118 do 121 i 122 funt. niezbyt dobra 111 do 121 m. Girka 120 do 122 f. 116 m. za tonnę.

Na późniejsze dostawy: na grudzień—styczeń 130 żądano, $129\frac{1}{2}$ płacić chciano i dalej coraz wyżej—na wrzesień—październik $147\frac{1}{2}$ żądano i 147 m. płacono za 1000 kil.

Żyto bez zmiany—polskie 116 do 118 f. 89, cięższe do 90 m., rosyjskie 89 m. za tonnę.

Jęczmień tylko krajowy do 129 m. za tonnę.

Groch 130 do 155.

Owies polski 101 m. za tonnę.

Rzepak galicyjski 198 m. za tonnę płacono.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(Józefa Wł. Flisińskiego).

Z następujących sylab: za, wa, wa, wa, wi, to, sur, pa, cel, pro, o, o, ner, ni, no, man, mar, mi, les, gro, ga, gi, da, lo, chost, cki, ej, al, an, ach, a, a, ułożyć 10 wyrazów, z których pierwsza litera pierwszego, druga drugiego wyrazu i t. d., utworzą nazwisko historyka polskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Poeta arabski. 2) Gwiazda. 3) Sławny malarz szkoły greckiej. 4) Poeta rzymski. 5) Imię biblijne. 6) Wyrażenie muzyczne. 7) Ulica w Warszawie. 8) Heraldyk. 9) Miasto w Polsce. 10) Imię i nazwisko naturalisty.

Znaczenie zeszłej szarady: *Waserzupka.*

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Helena F., Aniela Walewska, Apolonja Bieńkowska, Franciszka i Jadwiga Taczanowskie, Aleks. Moszyńska, Janinka Mikle. Zofja, Marja S., Kazimiera K., Marja Lewińska, Leonarda Wiłkajtys, Felicja Barbanek, Emilja Drews, Sadowska, Charlotta Apte, Ewusia Srebrna z Kutna, W. Stanesz, Józef Wł. Flisiński, Henryk Silbermann, Edmund Bulikowski, Ad. Klein, Leon Wilczek, Maurycy Sieradzer. Feliks Hertz, Leon Fajans, Zelman Bychowius, Władysław Mazurkiewicz, Aleksander Librowicz, Henryk Librowicz.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Aida" (występ panny Justyny Machwicówny). Jutro: (Balety) „Gizella" i „Warszawa" (występ p. Marji Giuri). — *Rozmaitości.* Dziś: „Właściciel kuźnic". Jutro: „Przechodzień", „Oj młody, młody"!—*Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Gasparone".

KOMITET

Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, ***iż wybory na członków komitetu delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej*** na rok następny 1866, odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej we czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 10, 11 i 12 grudnia roku bieżącego, w pierwszych dwóch dniach od godziny 6 do 9 po południu, a 12 w sobotę od godziny 4—6 po południu. W sobotę o godzinie 6 głosowanie zamknięte zostanie.

Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. (4001)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji, dołącza się katalog podarków gwiazdkowych i nowości tegorocznych księgarni ***Ferdynanda Hoesick'a.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go grudnia 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	$10.17\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy zast. z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—.—
„ „ małe	89.45	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.35	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $226\frac{7}{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $83\frac{8}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $47\frac{2}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $4\frac{4}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go grudnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	490	500
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	417	420
„ średnie (stare)	—	—	400	405
„ wadliwe	—	—	375	390
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	255	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go grudnia 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93[3]

„ garniec rs. 2 kop. 58

Jest do nabycia Kolonja
96 mórg, pod Zegrzynkiem. o 1 milę od stacji Jabłonna, dobrze zagospodarowana, grunta urodzajne, dwa ogrody owocowe, zabudowania nowe, przy szosie. Wiadomość: Mokotowska № 21, mieszkania № 24. 3165

Subjekt grawerski

przeważnie do robót wypukłych, potrzebny jest do zakładu grawerskiego Ottona Reising Nowo-Senatorska № 8. 3121

Kawior Astrachański

świeży, po rs. 2 kop. 50 i po rs. 2 za funt, łosoś wędzony, codzień świeży, Sigi, Siomga, Sielawy, Sardynki itp., poleca **A. W. Koczalski,** kantor, Świętokrzyzka № 31. 3133

Karetki jedno-konne remizowe

Kantor przy Placu Wareckim № 18.— Telefon 75. Cena: Teatr, Ślub, Pogrzeb, Wieczór rs. 1 kop. 50; Każda godzina 75 kop. 3164

Grób murowany 3163

z kosztownym nagrobkiem na Powązkach, w pierwszorzędnem miejscu, przy pierwszej bramie, **do odstąpienia.** Wiadomość: Miodowa, dom p. Skiwskiego № 10 i 12, stróż wskaże.

Dla PP. Kupców i Restauratorów.

Kilkaset pudów 3158

SERA Szwajcarskiego

(koszernego), do sprzedania ryczałtem lub w pojedyńczych partjach. Szczegółów udzieli

Biuro Mleczarsko-Techniczne
Zielna Nr 21,
gdzie także próby towaru się znajdują

ADMINISTRACJA
Piekarni Gospodarskiej

ul. Nowolipie № 12,

podaje do wiadomości osób interesowanyah iż po ukończeniu zapowiedzianych przebudowań w celu powiększenia piekarni i zaprowadzenia w niej możliwych ulepszeń, rozpoczęła na nowo produkcję wszelkiego gatunku pieczywa tak polskiego jak i ukraińskiego, za którego dobroć i hygieniczne przyrządzenie poręcza, polecając się z takowym wszystkim dawniejszym kljentom. 3153

Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.

Otrzymuje stale: **Prawdziwe śmietankowe Masło funt 50 kop., Miód, Grzyby, Wędliny litewskie, Owoce, Konserwy, Pierniki,** etc. 2525R

Do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku

Sklep Mączny 3151
i Legomin,

egzystujący od lat przeszło trzydziestu, przytem pieczywo z młyna dawniej Bankowego. Wiadomość na miejscu, **Chłodna № 66.**

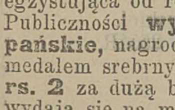
Majątek Ziemski

około 9 włók, w pięknem położeniu, przy wielkich lasach, od Szydłowca $1\frac{1}{2}$ wiorsty, od stacji kolei Iwangrodzko-Dąorowskiej 6 wiorst, ma także ten bardzo korzystny warunek, że jest przywilej do tego majątku pastewniki, opał i drzewo na budulec, może być zamieniony na dom, summę hypoteczną, lub gotowiznę. Wiadomość od 12 do 3-ej, ulica Nowomiejska № 20, m. 14. 3152

WARSZAWSKA FABRYKA
WIN SZAMPAŃSKICH
C. A. Schacht,

przy ulicy Hożej № 46,

egzystująca od roku 1870, poleca Szanownej Publiczności **wyborowe WINA Szampańskie,** nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenie od **kop. 60** do **rs. 2** za dużą butelkę. Cenniki bezpłatnie wydają się na miejscu. 3155



Kareta poczwórna

z wassami i kuframi, bardzo mało używana, kompletnie odnowiona, bardzo mocno zbudowana, zdatna do miasta i na wieś, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Wareckiej № 9 nowy. 3089

Korzystny Interes. 3154

Jest do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku **Sklep spożywczy** (fabryczny), w Harkach za rs. **1,500**, z całem urządzeniem i towarem, obrót roczny 10—12 tysięcy rubli. Wiadomość na miejscu, w kantorze fabryki Briggs, Posselt & Com. w Harkach.

Magazyn Bławatny
Wyrobów Krajowych i Zagranicznych
W. Kleczyńskiego,
Krakowskie-Przedmieście

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na **Gwiazdkę** wielki wybór towarów i to po cenach zniżonych; pomiędzy innemi wiele Resztek, z których jedną partję sprzedawać się będzie podług następujących cen:

20 łokci Materjału w kratkę za rs. 2.70
20 łokci Imperial w kratkę, za rs. 3.
20 łokci Krepy gładkiej, za rs. 4 kop. 50.
20 łokci Faconné za rs. 5.
20 łokci Diagonal za rs. 5 kop. 50.
10 łokci Changeant podwójnej szerokości, za rs. 4 kop. 50.
10 łokci Plaidu podwójnej szerokości, za rs. 4.
10 łokci Broché podwójnej szerokości, za rs. 5
10 łokci Tartanu czysto wełnianego, podwójnej szerokości, za rs. 7 kop. 50. 2399r

Przed świętami Bożego Narodzenia magazyn w Niedziele otwarty od godziny 1-ej z południa.

Dnia 18-go Października 1885 roku, na stacji drogi żelaznej w Bzinie, przy przesiadaniu do innego wagonu, pozostawioną była 2496R

Paczka z Papierami,

w której między innemi znajdowały się dwa arkusze czystego papieru na prośby, z podpisem u dołu w języku rosyjskim: „Ipolit Francewicz Łonckij.” O zaginieniu tem było ogłoszenie w dziennikach. Niniejszem ostrzegam dla skutków prawnych, aby nikt żadnych papierów w formie rewersów, zobowiązań, lub jakiejbądź innej z podpisem moim po rosyjsku nie nabywał, gdyż takowe są fałszywe, **tego rodzaju podpisów bowiem nie kładłem i nie kładę na żadnych prywatnych zobowiązaniach.**

Hipolit Łącki.

Nowo-otworzony

SKŁAD SZKŁA
Porcelany i Majolik
J. Dobrowsławski
Nowy-Świat 69,

poleca Serwisy stołowe, **ozdobne,** **po bardzo nizkich cenach.** 2504R

Z powodu przeniesienia sklepu

Wyprzedaż Książek i Nut,
po nader nizkich cenach,

w księgarni **B. HEINRICHA w Warszawie,** Krakowskie-Przedmieście 7. 3117
Trwać będzie przez m. Grudzień.

Cygara odleżałe

wielki wybór PAPIEROSÓW szczególnie wyborne, tak zwane **«NADWIŚLAŃSKIE,» poleca S. Czerwiński ul. Trębacka № 1,** róg Krak.-Przedmieścia. 2497R

NAJPRAKTYCZNIEJSZE PODARKI
na nadchodzącą GWIAZDKĘ! 2491R

GORSETY
dla dam i dzieci,
KOSZULKI
trykotowe, bawełniane, wełniane i jedwabne.
GORSETY
Gustaw Haehle
Nr 11.



Świętokrzyzka 11.
Zwraca się SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ na

JERSEY
Staniki trykotowe
w wielkim wyborze i rozmaitych gatunkach, własnej fabryki. Obstalunki podług miary **wykonywa w 24 godzin.** Skarpetki Pończochy Rękawiczki
JERSEY
Gustaw Haehle
Nr 11.

SKŁAD PAPIERU,
Materjałów Piśmiennych
F. CSERNAK,
Bielańska Nr 5,

POLECA

Księgi Buchalteryjne

w wielkim wyborze, własnego wyrobu.

Wszelkie **Druki, Litografje, Linjowanie i Oprawy,** uskutecznia pośpiesznie i po możliwie nizkich cenach. 2466R

W osadzie Aleksandrów Pograniczny,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Dom mieszkalny

z czterema stajenkami w podwórzu, z ogródkiem i ogrodzeniem, oraz na wydzierżawionym placu od dyrekcji dróg żelaznych War. Wied. i War. Bydgoskiej, przy samych relsach, skład węgli, drzewa, wapna i cementu, oparkaniony, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela w składzie węgli. 2461



Specjalna Fabryka GORSETÓW

bez szwu i szytych, leniuszków i szelek do prostego trzymania się,

dawniej **Jana Habich**, obecnie

STANISŁAWA KANIEWSKIEGO.

Czyniąc zadość postępowi, sprowadziła maszynę z Paryża i wykonywa gorsety bez szwu i fiżbinu, włosiane-hygieniczne dla cierpiących dam, jako też w ogóle gorsety różnych barw i różnych zawsze przystępnych cen. — Przyjmuje się do prania i reperacyj. Mam zaszczyt zawiadomić szerokie koło dam, zaszczycających pracownię naszą zaufaniem, że objąwszy po Janie Habichu znaną fabrykę gorsetów, przeniosłem ją z ulicy Miodowej dawniej № 6, na Nowo-Senatorską № 6. Ogłoszenia dawniejszych pracowników lub też tytułujących się tak tylko, z fabryką moją nie mają nic wspólnego. 2897

Z uszanowaniem

Stanisław Kaniewski.
Nowo-Senatorska № 6.

Świeże transporta

Tureckich Tytoniów

w cenie rs. 2, 2.60, rs. 3, rs. 3.40, rs. 4, 5, 6 i 8 za funt,
z fabryki Babadagły i Etikowa z Odessy,
Sarafa i Rofego z Pułtawy,
nadeszły do **Składów tabacznych**

Józefa Kapłanowskiego,

1) pod firmą **«Odessa» róg Wierzbowej** i Niecałej wprost Teatru.
2) **Senatorska № 10 nowy.**

Handlującym odstępuje się **dobry rabat.** 2437R

W d. 2 Stycznia r. p., odbędzie się **licytacja**

na dom drewniany

oszalowany w Skierniewicach, w pobliżu stacji położony z budynkami, ogrodem owocowym i 2-ma morgami gruntu.—Wiadomość w składzie materjałów piśmienych p. Pigłowskiego, ulica Marszałkowska przy Świętokrzyzkiej. 3122



Zupełna Wyprzedaż

bardzo tanio, **Mebli** gotowych, Aleja Jerozolimska № 23b. róg Marszałkowskiej. 3083

Sposób odwrócenia i leczenia

Epidemicznej Cholery

przez 3097

D-ra Fr. X. Poznańskiego.
Cena 25 kop.
Skład Główny w Księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA.

Ostrygi Holsztyńskie,

Amerykańskie, Sole, Turboty, Homary, poleca

Skład Win i Delikatesów

3141 **A. Bocquet.**

Śledzie Pocztowe Szkockie,

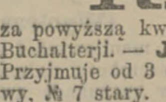
świeżo otrzymane, nieporównanej dobroci, bardzo tłuste i delikatne, w puszkach, po rs. 1 kop. 20, poleca **A. W. Koczalski** kantor, Świętokrzyzka № 31. 3131

NA GWIAZDKĘ
Bakalje Francuzkie

w pudełkach ozdobnych, po rs. 1.80 i rs. 1.40 za pudełko, jako najstosowniejszy podarunek dla dzieci, poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** Świętokrzyzka № 31. 3132

Rs. 45.

za powyższą kwotę, wyucza całego kursu Buchalterji. — **Jan Danilewicz,** „Autor.” Przyjmuje od 3 do 6.—Erywańska № 9 nowy, № 7 stary. 3147



Do sprzedania:

Kareta, Faetony, Wolanty, Ameryka ny i Bryczki, wszystko to na parę lub jednego konia i Sanki. Śliska № 21 nowy. 3128

OSZCZĘDNOŚĆ.

PATENTOWANE

ŚWIECE GAZOWE

wynalazku Puszkarewa, palą się jaśniej i są 7 razy tańsze niż świece stearynowe.

Główni Agenci na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

BENDETSON I MISKAROW.

Sprzedaż świec i benzyny, służącej jako materjał palny, odbywa się w Kontorze

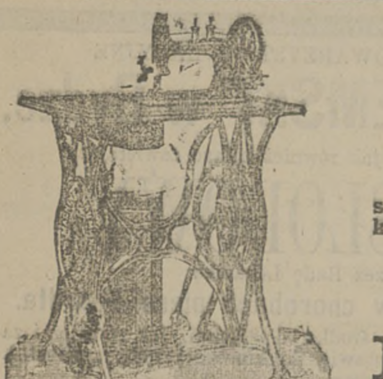
M. MISKAROWA

w Warszawie, Marszałkowska Nr 133, 1-sze piętro.

Nabywać można również w następujących magazynach: u **Anderszewskiego,** Marszałkowska Nr 143; **L. Przybyszewskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 67; **S. Żerańskiego,** Tłomackie Nr 3; **L. Frindta,** Przejazd Nr 2; **A. Orthweina,** Czysta Nr 6; **A. Ungra,** Elektoralna Nr 3 i **w składzie materjałów aptecznych H. Welta,** Nalewki Nr 11. **Kazimierza Grodzkiego & Comp.,** w Gmachu Teatru; **Stefana Kirszensteina,** Nowy-Świat Nr 70. 2508R

OSZCZĘDNOŚĆ.

OSZCZĘDNOŚĆ.



Oryginalne Maszyny do szycia

SYSTEMU

„SINGERA,"

najstarszej i największej fabryki **MASZYN DO SZYCIA**

dw. Frister & Rossman Towarzystwo Akcyjne,

są niezrównane co do ich dobroci, trwałości, dokładności i elegancji w wykonaniu, przy zastosowaniu najpraktyczniejszych przyrządów pomocniczych, a w skutek tych zalet cieszą się ogólnem uznaniem.

Sprzedają się na rozpłaty tygodniowe po

Rs. 1.

Nowość. Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koło rozpędowe, obraca się na sztyftach stalowych, w skutek czego maszyny te są najlżej i najszybciej szyjącemi.

Uwaga. Do każdej maszyny dodaje się Certyfikat (świadectwo oryginalności), który zawiera № maszyny i podpis Prezesa Towarzystwa Akcyjnego. 2376R

Wyłączna sprzedaż na Warszawę i Królestwo Polskie

K. KOPERSKI, Warszawa,

Nr 22. SENATORSKA Nr 22. 2376R

KOT.

Ktoby miał kota małego, żółtego w czarne pręgi, bez białych odmian, niech się zgłosi na Jasną № 10, do stróża. 3176

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych

F. BALUKIEWICZA,

ulica Bielańska № 601/9, Hotel Paryzki.

Przysposobiła jak zwykle rok rocznie wielki wybór

Scyzoryków na Gwiazdkę,

od najtańszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych, z czem polecam się łaskawej pamięci. 2553R



Dla Amatorów

NA GWIAZDKĘ!

Na uadchodzące święta polecam jako odpowiedni prezent, **Kanarki** z Harcu, bardzo ładnie śpiewające w **dzień i przy świetle;** rozmaitego gatunku **Papugi** gadające zielone i szare Kakaou, Iaseperables, czerwoue Kardynały. oraz rozmaite duże i małe ptaszki amerykańskie. Złote i srebrne rybki. Polecam także rozmaite gatunki **małp i psów.**—Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

3178 Ernst Peschel.

Do sprzedania

sto sążni drzewa szczapowego, suchego, miary kubicznej. — Wiadomość: Pawia domu № 42, m. 11 3171

Na wszelkie prezenty i gwiazdkę

J. WIEDIGER, JUBILER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19,

poleca wielki wybór wyrobów złotych i z drogiemi kamieniami, najświeższej mody, pięknego i trwałego wykończenia. 2490R

Biżuterja srebrna w wielkim wyborze,—Ceny bardzo nizkie.

Wszelkie obstalunki wykończa pięknie i na czas.

Zużyte przedmioty zamienia na nowe

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

Skład Wyżymaczek i Magli domowych

IGNACEGO GANTZWOHL,

otrzymał wielki transport **wyżymaczek z walcami czysto gumowemi,** uznanych przez danie gospodynie za najlepsze.—Ceny bardzo przystępne.—Wszelką reperację uskutecznia się w przeciągu 24 godzin. 3032

№ telefonu 491.—Ulica Królewska № 49.

Czytelnia książek

polskich, ruskich, francuzkich, niemieckich i angielskich

JÓZEFA ROSENDORFA,

Krakowskie-Przedmieście № 451/79, dom Rezlera, otrzymała na zimowe wieczory z zagranicy i Rossji ostatnie nowości, między któremi znajdują się Kraszewskiego: **Banita, Bajbuza,** Sienkiewicza **Potop** i wielu innych. Czytelnia posiada obecnie **96,500** tomów i zostaje ciągle pomnażaną w najnowsze utwory.—**Abonament przyjmuje się bez zastawu.** 3090

W dniu 2 (14) Stycznia 1886 r., o godzinie 10-tej z rana, sprzedane będą w Sądzie Okręgowym w Wydziale 3 w Warszawie, następujące realności, należące do massy upadłości ś. p. Henryka Limprechta.

Dom № 1124 przy zbiegu ulic: Żelaznej i Grzybowskiej, w którym mieści się Browar piwny po ś. p. Limprechcie, ze wszelkiemi maszynami i rekwizytami piwowarskiemi, jako to: kotłami, kadziami, rurami, kilsztokami, wężami, pompami, antałkami, fassami, pływakami, wagami decymalnemi, warsztatami, urządzeniem w kantorze, szczegółowo w protokule zajęcia opisanemi.—Nieruchomość № 1124, zawiera powierzchni 18754 łokci □. W skład browaru wchodzi 8 budowli murowanych i lodownia amerykańska drewniana.

Browar wypuszczony w dzierżawę po 1-go Października 1886 r. za rs. 6,000, przy czem służy dzierżawcy prawo zatrzymania jednej lodowni po 1 Listopada n. s. 1886 r. Do nabywcy należeć będzie prawo pobrania od dzierżawcy rat: Kwietniowej i Lipcowej 1886 r.

Warunki sprzedaży udogodnione. Nabywca zapłaci 10% szacunku w dniu licytacji. W ciągu dni 7 summę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności hypotecznych (około 42,000). Resztę w 2-ch ratach $^1/_3$ w ciągu miesiąca od licytacji, $^2/_3$ w ciągu 8 miesięcy z procentem prawnym.

Nieruchomość № 1125 przy ulicy Żelaznej. Dom frontowy murowany piętrowy z oficynami i budowlami gospodarskiemi w podwórzu. Powierzchnia 4302 łok. □. Warunki sprzedaży również udogodnione z tą różnicą, że reszta szacunku spłacaną być ma w miesiąc i w ciągu 8 miesięcy w dwóch równych ratach.

Szacuaek browaru oznaczony na 120,000 rubli. — Dom № 1125a. na rs. 18,000, lecz że to jest druga licytacja, przeto nieruchomości powyższe mogą być sprzedane i niżej szacunku. Wiadomości bliższe można powziąć na miejscu u gospodarza possessji Szczepana Śniegoskiego i u podpisanego Syndyka ostatecznego w Warszawie pod № 12 przy uliay Świętojerskiej zamieszkałego.

Dominik ANC,

2482R Adwokat przysięgły.

ZARZĄD

Browaru w Bielawie

Chlubiąc się oddawna ustaloną opinją co do dobroci naszego piwa, pragniemy usilnie utrzymać ją na zawsze, dlatego zmuszeni jesteśmy ostrzegać Szanowną Publiczność o pojawiającem się od czasu do czasu, podstępnem naśladownictwie naszego wyrobu.— Takie podszywanie się pod naszą firmę, praktykuje się obecnie w browarze przy ulicy Żelaznej № 29b, zkąd wypuszczane jest piwo z etykietami **Piwo ala Bielawskie,** na których owo **ALA** tak drobuem pismem jest drukowane, że ginie wśród wyrazów: **Piwo Bielawskie.**

Aby Szanowna Publiczność nie była wprowadzaną w błąd taką bezprawną manipulacją, upraszamy o zwracanie uwagi, przy kupnie detalicznem naszego piwa, nie tyle na butelki, gdyż te często bywają w sklepach zamieniane, ile na właściwe etykiety, a głównie na korki, na których z obu stron wypalona jest cecha składu p. Edwarda Kostrzewskiego, posiadającego monopol na wyłączną sprzedaż tego piwa w butelkach: — „Piwo Bielawskie Miodowa, № 3." 3172

Marceli Szpakowicz.

Poszukuje się do nabycia

Majątku

obfitującego **przeważnie** w łąki małej wartości, lub pastwiska i nieużytki, po nad bieżącą wodą nizko położone, zdatne do nawodniania.

Dokładne opisy, oraz cenę, nadesłać pod lit. „**P. M.**" do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26 2550R

Fabryka Farb J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE, poleca

MASSY WOSKOWE

różnokolorowe do froterowania **podłóg i posadzek,** najpiękniejsze i najtańsze.

Zaprawę polityrową w masie

terpentynową przezroczystą, na posadzki i podłogi.

Zaprawa ta służy do nadania pięknego połysku **wszelkim** podłogom i posadzkom, bez względu na to: czy takowe są malowane farbą olejną, zaciągane froterem, lub też czyste zupełnie; zwykłe lub układane w deseń.

Zaprawa polityrowa ma tę wyższość nad innemi, iż nie zawierając w składzie swym wody, **nie paczy, ani psuje** podłóg i posadzek. Łączy ekonomję z czystością i komfortem. Daje połysk trwały, przez co nie wymaga częstego **froterowania.** Jest **wodotrwałą** nadto zapobiega **gnieżdżeniu się robactwa.** Zaprawa polityrowa jako bezbarwna **nie zmienia koloru żadnej farby.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna **w Fabryce i Składzie głównym** 2558R

przy ulicy Miodowej nr 12, wprost Sądu Okręgowego.

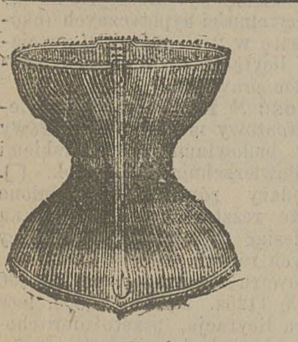
OWOCE suszone na kompoty

Śliwki czarne, francuzkie, bośniackie, tureckie i serbskie, **Morele, Śliwki Mirabelle: Jabłka** obierane, białe, świeżo sprowadzone w obfitym wyborze, poleca:

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO № 2, wprost Rymarskiej. 2539R



Fabryka Gorsetów „AU BON MARCHE"

Miodowa № 6, dawniej 4,

zawiadamia Szan. Publiczność, że otrzymała na sezon zimowy nowe f a s o n y gorsetów, oraz materjały francuzkie, z których wyłącznie w tej fabryce wyrabiają się gorsety. także poleca swój bogato zaopatrzony zakład w wielki wybór gorsetów drelichowych i atłasowych w różnych kolorach, Szelki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, oraz gorsety męzkie. Polecając się łaskawym względom Szan. Dam i zapewniając jak zawsze sumienną usługę pozostaję z głębokim szacunkiem

Fabryka Gorsetów „Au bon marché,"

2551R **Miodowa № 6, dawniej 4.**

ZAKŁAD LECZNICZY PNEUMATYCZNO - HYDROPATYCZNY dla chorych przychodzących,

Obożna № 5,

otwarty od godziny 9 do 12 i od 2 do 4 po południu. — w Niedziele tylko do 12.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych (rozdęcie płuc, wysięki pleuretyczne, astma, katary dróg oddechowych).

2. **Hydropatja.** Wszelkie procedury wodolecznicze, jako to: kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski o różnych temperaturach, wycierania hydropatyczne, koce, łaźnie (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, reumatyzmy) i t. d.

3. **Kąpiele mineralne:** solankowe, igliwiowe i t. p.

4. **Terapia mechaniczna** czyli massaż. Kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, drugotrwałe zgrubienia stawów, szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zapory kiszek, newralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

5) **Gabinet inhalacyjny** zaopatrzony w przyrządy najnowszej konstrukcji, (stany kataralne dróg oddechowych, z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, (kawerny bronchiektatyczne), cuchnąca plwocina i t. p.).

O warunkach informować się można codziennie w godzinach powyżej wymienionych albo **w Zakładzie.** lub od godziny 4-ej do 6-ej po południu u D-ra **Dobrzyckiego** tamże mieszkającego. 2545r

---

SIMON I STECKI

DOSTAWCY DWORU JEGO CES. KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

GŁÓWNY SKŁAD WIN I DELIKATESÓW,

EGZYSTUJĄCY OD 1825 ROKU,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38,

oraz FILJE: Nowy-Świat № 15. — Elektoralna № 5,

posiadają na składzie znaczne zapasy wystałych **Win naturalnych** wszelkich gatunków najprzedniejszych marek, z których na **nadchodzące święta** szczególnie polecają.

Stołowe Wina Węgierskie i Francuzkie:

naturalne na garnce, beczki i butelki, po cenach umiarkowanych.

Do powyższych składów nadeszły świeże różne **SERY** zagraniczne, **KONSERWY, PASZTETY STRASBURSKIE, ŚLIWKI francuzkie** i tym podobne artykuły.

Cenniki wysyłają się na żądanie. — Zamówienia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie ze znaną akuratnością. B2555



SŁUCHAJCIE!

i dowiedźcie się wszyscy bez wyjątku że najtańsze, najpiękniejsze i najlepsze

Podarunki na Gwiazdkę

dostać można wyłącznie tylko w znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom **Brauna № 1, mieszk. 4,** a mianowicie:

15 ł. wełn. Materji na suknie za rs. 1.50.
20 łok. wełn. Materji na suknie za rs. 2.
15 ł. Cretonu kol. na suknie za rs. 1.50.
10 ł. Wełny prześlicznej, podwójnej szerokości na suknie za rs. 3.50.
10 ł. Wełny prześlicznej, Krepa lub **Diagonal,** za rs 3.50.
10 ł. Wełny Changeant prześliczny podwójny, za rs. 4.50.
10 ł. Wełny Broché z jedwabiem na suknie, za rs. 5.
10 ł. Kaszmiru czarnego lub kolorowego na suknie rs. 6.
12 Chustek do nosa białych, za rs. 1.
1 Kołdra watowa lub wełn., za rs. 3.50.
Koszule męzkie, prane, eleganckie, za rs. 1.
Koszule damskie, z wstawkami i langietami, za kop. 85.
Obrusy prześliczne, białe, adamaszkowe, na 6 osób, za rs. 1.25. 3180

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. — ADRES:

Iz. HERTZ,

Warszawa, Dzika № 1.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE

„BROWAR ILGEZEEMSKI" w Rydze,

poleca polewkę czystą skoncentrowaną, jak również żelazo zawierający

EKSTRAKT SŁODOWY

zbadany i zaaprobowany przez Radę Lekarską.

Skuteczny środek djetetyczny w chorobach piersi i gardła.

Ekstraktowi temu, za wprowadzenie tego środka do Rossji, jak również i za doskonały gatunek, przyznany został na Wystawie Moskiewskiej 1882 r., **medal.**

Karmelki Słodo-Ekstraktowe

używane w wypadkach kaszlu i kataru, są również na składzie w doskonałym gatunku.

Skład Główny u p. HENRYKA WELT,

2226R **Nalewki № 7.**

Mydła toaletowe Nr 4711

w najlepszym gatunku z pięknemi różnorodnemi zapachami, w eleganckiem i zalecającem się opakowaniu, na całym świecie zajmują miejsce między mydłami najbardziej renomowanych fabryk Francji i Anglji. Równie obfitym wyborem, zastosowanym do każdego smaku, przy odpowiednio nizkich cenach, nie każda zaiste fabryka poszczycić się może.

Na szczególne uwzględnienie zasługują:

№ 4711 Savon au suc de Laituc.
№ 4711 „ de Thridace.
№ 4711 Moosrosen-Seife.
№ 4711 Weisse R o s e n Seife.
№ 4711 Ylang-Ylang „
№ 4711 Veicheln „
№ 4711 Jockey-Club „
№ 4711 Maiglöckchen „
№ 4711 Eau de Cologne „
№ 4711 Mandelblüthen „
№ 4711 Savon des Pensées.
№ 4711 Patchouly Blüthen „

№ 4711 Savon aux fleurs des Indes.
№ 4711 „ Erica.
№ 4711 „ au suc de Guimanoc.
№ 4711 Florida soap.
№ 4711 Savon aux fleurs naturelles.
№ 4711 „ à la rose printanière.
№ 4711 „ à la violette des bois.
№ 4711 „ surfin au reseda.
№ 4711 „ Mogador.
№ 4711 Reis-Seife.
№ 4711 Oppoponax Seife.
№ 4711 Monopol Seife.
№ 4711 Riga'er Veilchenseife.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfum

FERD. MÜLHENS,

Glockengasse Nr 4711, Kolonja n/Renem. 2488R

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne. — Towar wyborowy. 2153R

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: **wełny, flanele, kaszmiry i różne towary**, w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** 2176R

J. JANOWSKI.

CUKIERNIA,

oraz SPECJALNA FABRYKA CUKRÓW Deserowych i LODÓW.

poleca **Cukry deserowe, Praliny** wyborowe, od kop. 60, **Frukta** w konserwie od kop. 75, **Czekolady** w tabliczkach, w proszku, od kop. 40, **Kakao** na sposób holenderski, od kop. 80, **Karmelki** od kop. 40.

Na nadchodzące Święta przygotowany będzie wielki wybór **Marcepanów, Cukrów, Fantazyj** itp.

Uprasza się Sz. Kundmanów zaszczycających mnie stale zamówieniami, o nadsyłanie takowych wcześnie, aby firma była w możności liczne zamówienia wykonać ze zwykłą sobie starannością i punktualnością.

Zamówienia z prowincji na żądanie odwrotną pocztą.—**Adres dla poczt i telegrafów: Janowski, Teatr.**

2546R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka wykształcona z włoskim, do umieszczenia.

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Chmielna 5/1, mieszkania 20. 19161

Za pozwoleniem władzy edukacyjnej, stancja dla panien kształcących się, macierzyńska opieka i ciągła konwersacja w obcych językach. Hoża 26/7. 2696

Fortepian do egzercytowania się na godziny, oraz lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Chmielna 36 nowy, mieszkania 10. Zastać można od godziny 12-ej do 4-ej i od 6-ej wieczorem. 19262

Szwajcarka poszukuje miejsca do dzieci. Adres: ulica Rybaki № 8, u pani Kaftal.

Nauczycielka posiadająca wyższy patent ginazjalny i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. B. 19267

Potrzebną jest na stałe osoba, z wykształceniem gimnazjalnem, znająca gruntownie języki, niemiecki i rosyjski, tak w wykładzie jakoteż i w konwersacji. Żelazna 2.

Potrzebna francuzka na wyjazd. Leszno № 5, pierwsze piętro. 19445

Potrzebną jest na wieś do dziewczynki bona szwajcarka. posiadająca języki: francuzki i niemiecki, wymagane są świadectwa. Nowogrodzka 33, m. 1. 19432

Potrzebna na wieś nauczycielka, polka, znająca francuzki i muzykę.—Tamże potrzebna panna służąca, znająca krawieczczyznę. Wiadomość: Hoża 32, m. 8, od 10 do 3-ej po południu. 19436

U paryżanina, lub paryżanki życzę brać dziennie dwie godziny lekcyj języka francuzkiego w swojem mieszkuniu. Oferty z oznaczeniem ceny, pod napisem „Paris" w kantorze Kurjera. 19474

Posady i prace.

Maszynistki, dziurkarki i do nauki bielizny potrzebne są. Elektoralna 4, mieszkania 16. 19424

Panny umiejące szyć na maszynie, jakoteż dzieci mogą zaraz znaleść korzystne i stałe zajęcie. Elektoralna № 43, m. 3. 19356

Człowiek lat średnich, kawaler, znający język ruski i polski, mogący złożyć kaucji rubli sr. 1,000, znaleść może zajęcie z odpowiedniem uposażeniem. Wiadomość: Nowolipki № 11, mieszkania 5, od godz. 9-ej do 10-ej rano. 19312

Uczeń potrzebny jest do felczera. Plac Ś-go Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. 19322

Kucharz prywatny poszukuje zajęcia na dnie lub na stałe. Ulica Warecka № 10, mieszkania 7. 19328

Potrzebne są podręczne i dziurkarki do bielizny. Szczygła № 4, m. 7. 19307

Poszukuje się zaraz do większego chrześcijańskiego interesu młodego człowieka, znającego gruntownie bachalterję oraz języki ruski i niemiecki. Oferty proszę składać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 28. pod lit. W. F. B. 2680

Rządca agronomiczny, młody, energiczny kawaler, z dobrą rekomendacją, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Stycznia 1886 r. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. X. 25. 19326

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych A. Zaleskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście № 4. 19268

Osoba inteligentna, z dobrem wychowaniem, posiadająca język francuzki, młoda i przyjemnej powierzchowności, potrzebną jest zaraz na wyjazd i pobyt za granicę, jako opiekunka dla 5-letniej dziewczynki. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz., pod wyrazem „Opieka". 19211

Maszynistka podręczna, potrzebna do bielizny. Freta № 4/2. 19218

Młody człowiek, który ukończył w przeszłym roku szkołę teczniczną, poszukuje zajęcia w kantorze, lub fabryce. Oferty pod literami A. W. proszę złożyć w kantorze tegoż pisma. 19193

Młody niemiec (austrjak), z dobrej familji, który pełnił obowiązek przez lat wiele w domach hrabiowskich i książęcych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku lokaja od Nowego Roku, w Warszawie lub też na wyjazd. Przytem mówi dobrze po polsku i jest praktycznym w podróży. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod adresem Richard. 2699

Potrzebna jest panna do upiuania. Ulica Przejazd № 2, 1-e piętro. 18985

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat № 22 nowy. 19145

Gospodyni przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, obeznana z handlem, opatrzona w świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego-Boku, albo zaraz, osoby interesowane raczą nadesłać adres do d. 15 b. m.: ulica Furmańska № 8, stróż wskaże. 19097

Kobieta posiadająca świadectwa i rekomendacje, poszukuje obowiązku do osoby pojedyńczej. Mokotowska 16, w sklepiku.

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny damskiej i podręczne, wynagrodzenie dobre. Grzybowska № 7. 19379

Potrzebny jest uczeń do cukierni Pągowskiego. Marszałkowska № 117. 19413

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej № 135. stary 61. 19418

Uczeń do składu wódek potrzebny jest zaraz. Chłodna № 20. 19 94

Panny potrzebne są zaraz uzdatnione do salop. Zielna № 20, mieszk. 11. 19378

Potrzebni są zaraz na wieś leśniczy, z dobremi świadectwami, oraz gospodyni wiejska również z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Wielka № 45, w kancelarji domu. 19476

Uczeń lat 15, może znaleść pomieszczenie w handlu win J. Rokowskiego. Nowy-Świat № 62. 19484

Potrzebny mężczyzna z językiem ruskim, polskim, do biura, czasami wyjazd, doglądanie robót, inkasso, wymagane rekomendacje i kaucja od 700—1,000 rubli. Pensja 25 rubli miesięcznie. Wiadomość: sklep kolonjalny, Królewska 37. 19483

Z kaucją 30,000—50,000 rs. poszukuje się posady z pensją od 2,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 30. 19440

Poszukuje się osoby młodej, z rekomendacją lub świadectwami, do towarzystwa młodej kobiety, na przychodnią, za obiad i małe wynagrodzenie. Wspólna 19, m. 16, między 10-ą a 11-ą. 19450

Praktycznie obeznany, inteligentny agronom, poszukuje zarządu w większym majątku Królestwa lub Cesarstwa. Oferty w kantorze tegoż pisma lit. W. K. 19420

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Szafy orzechowe, rozbierane z filarami, rzeźbą, u stolarza. Wróbla 9. 18927

Fortepian Kralla, a półsiodmej oktawy, za rs. 110. Leszno 39, m. 8. 19192

Chustki ciepłe, karczki i próbki szydełkowe. Śliska 40—54, mieszk. 13. 19213

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oücynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra. kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Dubeltówka Lankastra 12 kalibru, wraz z przyborami myśliwskiemi, do sprzedania. Bracka 20. stróż wskaże. 19134

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 19133

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote. płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Meble ozdobne z 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitny i orzechowy, szafy, szafki z lustrami, szeslong, umeblowanie dębowe z jadalni, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania tanio. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4 19302

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 19303

6 garniturów mebli używanych, otomany, sofy, szeslongi, fotele, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła, biura, lustra, po nizkich cenach sprzedaje magazyn mebli K. Raboug. Nowy-Świat № 56. 18293

Dywany Wschodnie: oryginalne Tureckie Perskie, Bucharskie, Uralskie, Kanaz, Festy, oraz

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, wybór wielki! a także

Dywany puszyste á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, tamże

Kołdry, serwety, chodniki, dery, kretony fabryki „Zawiercie", „najlepiej kupić" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2681

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19126

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler. Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Palto aksamitne na wacie, z pięknego aksamitu ljońskiego, na osobę dobrego wzrostu, zupełnie nie noszone do sprzedania, u W. Gundelach, Nowy-Świat 66. 19365

Okna nowe, 40 par są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Solec № 93, stróż domu wskaże. 19350

Różne rzeczy i meble są do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Grzybowska № 5, mieszk. № 45. 19318

Szafa orzechowa rs. 12, konsolka mahoniowa pod lustro rs. $3\frac{1}{2}$, ramy złocone do firanek z rozetami rs. $2\frac{1}{2}$. Chłodna 32, w prawej oficynie na dole. 19228

Do sprzedania kareta na dwie osób, za bardzo nizką cenę, oraz kon zdatny do pojedynki i do pary. Wiadomość: Leszno № 20, mieszkania 2. 19352

Do sprzedania. Pies wyżeł ceter, w 3-m polu, dobrze ułożony do sprzedania. Dzika № 1, od 3—5 po po południu. 19366

Do sprzedania fortepian, prawie nowy, systemu amerykańskiego. Śliska № 12/14, mieszkania 4. 19373

Futro szopowe, mało używane, tanio do sprzedania, w kładzie futer F. Himmla. Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciw Placu Saskiego. 19349

Bardzo tanio do sprzedania meble, 2 garnitury orzechowe, sofa, otomana, 4 krzeseł, kanapka, 2 krzesła, kanapka greckie, w aksamit, bardzo tanio. Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 19351

Suknia brązowa z trenem, jedwabna, kolor bardzo ładny, do sprzedania tanio.— Róg Karmelickiej i Nowolipek № 8, mieszkania 10, pierwsze piętro. 19315

Fortepian palisandrowy krótki, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Bielańskiej № 21. w składzie obuwia J. Drzewieckiego. 19316

Winda żelazna i bloki do wciągania wszelkich ciężarów, do sprzedania. Ulica Solec № 65B, wprost tartaku parowego. 18320

Amerykan mało używany, mocno i elegancko zbudowany, jest do sprzedania.— Wiadomość w składzie węgli J. Młodeckiego, ulica Przeskok № 1. 18980

Kwity lombardowe, złoto, srebro. kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 19142

Fortepiany są do sprzedania i wielki wybór różnych instrumentów muzycznych, cały chór dla kościelnej muzyki. Rekomenduje na kapelmajstrów wojskowych. Ulica Tłomackie № 2, mieszkania 3. 18398

Karetka jednokonna nowa, oraz piękne urzędownie robione lando, zaraz do sprzedania. Zielna 26 nowy, u stróża. 19212

Fortepian fabryki zagranicznej, garnitur mebli mahoniowy nowy i serwis porcelanowy, bardzo ładny, na 12 osób, do sprzedania. Elektoralna № 30, m. № 9a. 18993

Erarda fortepian sprzedaję ratami, rano 10—12. Erywańska 3, mieszk. 2. 18850

Pianino nowe do sprzedania za przystępną cenę u właściciela domu. Prosta 12.

Do sprzedania: koń, wolant kryty, sanki i liberja dla stangreta, do 10 zrana i od 2—4 po południu. Piękna 46, m. 11. 19470

Lisy białe, atłasem kryte, b. tanio, do sprzedania. Graniczna 9, w składzie futer Katza. 19485

Kanapa sześć krzeseł, dwa fotele orzechowe, tanio do sprzedania. Wspólna № 32, mieszkania 11. 19473

Fortepian wiedeński za rs. 35. Nowo-Karmelicka № 4 nowy, m. 1—2. 19467

Fortepian używany, w dobrym stanie jest za rs. 75 do sprzedania. Wiad.: Hoża 28, mieszkania 20, 1-sze piętro. 19446

Futro szopy w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę.. Krucza 40, stróż wskaże. 19481

Futro damskie lisy, tanio do sprzedania. Chmielna 23, mieszk. 19. 19482

Za rs. 135, kupić można rotundę aksamitną, nieużywaną, podbitą popielicami, kołnierz bobrowy. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, u rządcy domu. 19486

Szuba lisy jedwabne, cena umiarkowana.— Złota 8, stróż wskaże. 19431

Bardzo tanio do sprzedania 2 garnitury skunksowe i tumakowe. Miodowa № 12.

Do sprzedania garnitur mebli stylowy z perskiem obiciem, zupełnie nowy, urzędowej roboty. Sosnowa 11. 19459

Fortepian jest do sprzedania za rs. 380, oraz zegarek złoty. Miedziana № 4, mieszkania 15. 19451

Szafa dość duża z wystawy (gabilotka) oszklona, zasuwana, zdatna do dystrybucji, do sprzedazia tanio. Świętokrzyzka 9, mieszkania 6, na dole. 19449

Meble massiv mahoniowe, wyściełane włosem, brokatelą kryte, roboty Angersztern, używane, w dobrym stanie, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół na rolkach, do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość ul. Mirowska w domu № 5, mieszkania 10, 2-gie piętro od frontu, z rnna do godziny $9^1/_2$, po południu od $3^1/_2$ do 6-tej. 19457

Ktoby miał do zbycia maszynę do linjowania nowszej konstrukcji, proszony jest o ofertę pod № 1111, knntor Kur. War.

Meble mechaniczne: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele włosem wyściełane, rypsem kryte. stół, komoda i stolik do kart,, są do sprzedania. Ulica Przejazd № 9, mieszkania 14.

Bardzo tanio: garnitur mebli, otomana i szeslong. Długa, hotel Polski, u tapicera.

Meble tanio używane, garnitur, ottomana stół, szeslong, fotel, 2 napoleonki, kozeta, 6 fotelików, sofa, łóżko dziecinne żelazne z materacem. Magazyn mebli Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 19088

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Fortepian czarny, krótki, ze sztabą i szprejcami żelaznemi, o 7-miu oktawach, teraźniejszego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 150. Ulica Drewniana № 3. 19222

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne. cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 2682

Futro niedźwiedzie i futro skunksy do sprzedania. Marszałkowska № 78, m. 12, od 9-ej do 3-ej. 19172

2 futra męzkie: piżmowce, kołnierz elkowy za 35 rs. i oposy za 45 rs., obydwa w dobrym stanie. Wązki-Dunaj № 13, m. 9. 19136

Do sprzedania sążni kubicznych pięćset drzewa, w blizkości Warszawy. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu.

Fortepian renomowanej fabryki, do sprzedania, mało używany. Nowy-Świat 23, stróż wskaże. 19414

Do sprzedania para koni karych, rosłych, młodych, dobranych, za przystępną cenę. Wiadomość: Wiejska № 7, u stangreta Zaleskiego. 19389

Najtańsze, najpraktyczniejsze kupno sukien powszednich, wieczorowych, okryć, futer, garniturów futrzanych, bielizny stołowej, pończoch, skarpetek wełnianych i innyc, szalów, ubrań dziecinnych i różnych prezentów na gwiazdkę w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2708

Sprzedaje się maszyna pończosznicza szeroka, mało używana. Mokotowska № 14, mieszkania 8. 19444

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 11, mieszk. 5.

2 szafy rozbierane, na orzech, fundamentalne. Wiiadomość: ulica Leszczyńska № 2, u stróża. 19438

Kołnierzyk z bobrow kamczatckich do rotondy 25 rs. Poloneza, lisy, ljońską materją kryta, wzrost średni, 75. Popielice wełną kryte, wzrost wysoki, 24. Mufka tumakowa 10 rs. Wspólna 10, m. 1. 19435

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Maków, ulica Solna 18. 19300

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja do sprzedania. Ul. Podwale № 29. 19146

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wiad. na miejscu. Oboźna № 10. 19368

Wspólnika poszukuje się z kapitałem rs. 2,500, do fachu szewckiego. Krakowskie-Przedmieście № 51. 19331

Dom do sprzedania niedaleko Nalewek położony, czyniący dochodu 5,300 rs., na 10% lub na zamianę na mniejszy. Oferty w Kurjerze pod nazwiskiem Grzymała. 19400

Magle są do sprzedania. Stary Grzybów № 12. 19139

Sklep mydlarski do sprzedania. Mostowa № 16 nowy. 19147

Do sprzedania sklep wiktuałów połączony razem z kawiarnią, traktjernią, otoczony fabrykami. Chłodna 39. 19016

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Ul. Miedziana № 9,

Rs. 3,000 potrzebne są na spłatę, bez pośrednictwa. Ulica Szczygla № 6/8 domu lokalu 2, od 12 do 3. 19337

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Żelazna № 20a. 19325

Magle do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ulica Grzybowska № 27.

Dom do nabycia za 35,000, roczny dochód 4,000 rs. Wiad. Złota № 9 nowy, miesz. 24.

Rs. 40,000, 35,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, do ulokowania na 1-y numer po Towarzystwie kredytowem miejskiem. Wiadomość: Szpitalna № 12, m. 9, od 12 do $1^1/_2$ i od 3-ej do 6-tej. Pośrednictwo wyłącza się, 19293

Plac 2,000 łokci kwadratowycó od frontu, na Solcu wprost tartaku, na rozmaity proceder lub pod fabrykę, na 12 lat lub dłużej do wydzierżawienia. Solec № 65B. 19321

Do wydzierżawienia z długoletnim terminem, w blizkości kolei Moskiewskiej, stacji Domanowo silna woda, w połączeniu ze stawami, przy których mogą być postawione fabryki na większą skalę, obecnie tam funkcjonują: tartak, młyny z krupiernią, pytlem. Wiadomość o warunkach: Krucza № 23, mieszkania 4. 19264

Sklep kolonjalny dawno istniejący, w najożywieńszym punkcie. w targu, jest do sprzedania każdego czasu. Reflektanci raczą się zgłaszać listownie do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem: T. W. S. 40.

Rs. 10,000 i 5,000 jest do wypożyczenia na pierwsze numera hypotek domów murowanych w Warszawie. Wiadomość od 4 do 7 po południu u p. Wilmana w domu № 9 (bez litery) przy ulicy Twardej. 19140

Do sprzedania sklep galanteryjno-dystrybucyjno-norymberski. Nowy-Swiat № 19 nowy. 19138

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, egzystująca 18 lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 2678

Poszukuje się wspólniczki francuzki, niemki lub wykształconej polki, z kapitałem około rs. 3.000. Interes korzystny i pewny. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z.

Sprzedaje się dom duży, czterdzieści okien frontu, lub może być zamieniony na mniejszy, lub na majątek ziemski w dobrej kulturze, blizko kolei, nie przenoszący wartości ośmdziesiąt tysięcy rubli. Adresy proszę składać pod lit. A. B. 40, w kantorze niniejszego pisma. 19203

Folwark do sprzedania pod Warszawą, włók dwanaście, z łąkami nadwiślańskiemi. Chcący nabyć takowy, zechce składać adresy wyraźne pod lit. K. O. w kantorze niniejszego pisma. 19204

Dom z zabudowaniami i ogrodem owocowym do sprzedania w Kutnie, od 20 Kwietnia 1886 r. Wiadomość: ulica Hoża № 38, mieszkania 29, w niedziele i święta od 10-ej rano do 1-ej. 18698

Kawiarnia z dobrem powodzeniem i trzyletnim kontraktem, jest do odstąpienia, wraz z piekarnią i bilardem, z powodu interesów familijnych. Także bilard małego fasonu do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy szpitalu Ś-go Ducha. 19038

Piwo i bufet w składzie wódek, kto ma do wydzierżawienia. Oferty przesłać pod literą W. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2679

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość: Danielewiczowska 6—12, w tymże sklepie.

Do sprzedania dystrybucja, przytem zaprowadzona owocarnia i woda sodowa.— Nowy Świat № 28/30. 19119

Sklep za 240 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz, oraz szafy i całe urządzenie. Ul. Elektoralna № 28. 19065

Sklep spożywczy z dystrybucją i zapasami zimowemi. kontraktem 3-letnim, do sprzedania zaraz, w cenie rs. 600. Wiadomość: ulica Chmielna № 63 nowy, mieszk. 22, u p. Wojciechowskiej. 19244

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia na prowincji i w mieście gubernjalnem interes, egzystujący od lat czterdziestu, dobrze procentujący, do którego potrzeba gotówki od rs. 10,000 do 15,000. Wiadomość u Sz. Goldberga, Graniczna № 13.

Dystrybucja wraz z mieszkaniem do odstąpienia, od Nowego-Roku lub zaraz. Ul. Karmelicka № 9/13. 19469

Garkuchnia do odstąpienia, przy targu Grzybowskim, z powodu familijnych interesów za przystępną cenę. Sienna 80. 19458

Pralnia do sprzedania, ze znaną firmą. Ul. Złota 9a. 19480

Za rogatkami Jerozolimskiemi w Ochocie № 40, sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania. 19477

Kawiarnia z billardem jest do sprzedania, przy ulicy Freta, pod № 26 polic., wiadomość na miejscu. 19472

Magle z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Chłodna № 12. 2715

Magiel potrzebny do pralni Matyldy. Ul. Chmielna № 10 16. 19463

Rs. 6,000 do 7,000 potrzeba na 1-y numer hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat № 34 nowy. w fabryce waty, od 1-ej do 3-ej. 19442

Majątek w gubernji Płockiej jest do zamiany na dom w Warszawie. Zgłosić się można na ulicę Wielką № 45 nowy, mieszkania 39. 19460

Magle do sprzedania. Wiad. ulica Nowy-Świat № 12. 19462

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę, dobrze egzystujący od lat kilku. Ulica Wilcza № 20. 19461

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 20. 19437

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji. Bednarska 31 nowy.

Lokale.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 19256

Pokój od 8-go b. m., z wspólnem wejściem, sługą, tanio do wynajęcia. Twarda № 15, stróż wskaże. 19412

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, po umiarkowanej cenie, usługa na miejscu. Przy placu Św. Aleksandra, Mokotowska 23. 18852

Pokoje trzy, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od Nowego Roku. Nowo-Senatorska 3. 19111

Pokoje dwa, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 3. 19112

Leszno 18, zaraz do wynajęcia sklep, 5, 4, 3, 2 i pojedyńcze pokoje, od rs. 6 do 10. Mogą być z meblami. 19174

4 pokoje umeblowane, z kuchnią. do wynajęcia. Złota 35, wiadomość u stróża.

5 pokojów, balkon, sypialnia, śpiżarka, 2 schowanka, wygódka etc., zaraz lub od Nowego-Roku, odnowione. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 19187

Jest do odnajęcia zaraz lokal na parterze, wygodnie i z komfortem umeblowany, z dwoma wejściami, złożony z 6-u pokojów, kuchni, spiżarni, etc. Wiadomość na miejscu od godziny 10 do 12 w południe każdodziennie. Ulica Szkolna № 4 nowy, m. 2. 19141

Dla dorożkarza stajnia, wozownia, mieszkanie, tanio. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2700

Zielna 11/19, mieszkania 2. do odnajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia, z powodu wyjazdu 3 pokoje i kuchnia. 18333

Salon i pokój sypialny, umeblowane, z usługą, opałem. Świętokrzyzka 16, m. 22.

Potrzebne są od 1 Stycznia 4 pokoje, lub 5 pokojów umeblowanych z kuchnią, blizko środka miasta. Adres: Ordynacka 4, mieszkania 4. 19479

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje umeblowane z przedpokojem, od frontu, na parterze. Ulica Szpitalna № 3. 19475

Na parterze 2 pokoje duże, kuchnia, piwnica i góra wspólna do najęcia zaraz, lub od Nowego-Roku. Tamka № 23 nowy, wiadomość u właścicielki. 19468

Poszukuje się od 1 Kwietnia r. p. w okolicy ulicy Marszałkowskiej lub Alei Jerozolimskiej lokalu z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, śpiżarki, wygódki, piwnicy i góry, jeżeli możebne z ogródkiem. Adresy proszę składać: Zgoda 1, w handlu pana Wyszomirskiego. 19448

Zaraz jeden lub dwa pokoje od frontu do najęcia z całodziennem utrzymaniem, oraz obiady prywatne. E. Dobiecka. Krakowskie-Przedmieście № 61, m. 2, dom Lira. 19439

Pokój z meblami i całodziennem utrzymaniem do odnajęcia dla kobiety. Nowy Świat № 7, mieszk. 18. 19434

2 pokoje, w jednym kuchenka, do wynajęcia w domu № 6 ulica Nowo-Senatorska, na 1-em piętrze w oficynie. Lokal ten może być odnowiony. Cena umiarkowana. 19464

Do wynajęcia przy wdowie, dwa duże, ładne pokoje od frontu: mogą być i pojedyńczo, z meblami, opałem i usługą, na żądanie mogą być i obiady. Marszałkowska 105, mieszkania 6. 2711

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane, pierwsze piętro, Marszałkowska № 80. 19456

4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, zaraz, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 41 nowy, pierwsze piętro, stróż wskaże. 19454

Doniesienia rozmaite.

Wszystkie księgarnie sprzedają „Tramwaj,” kalendarz humorystyczny, najtańszy i najpopularniejszy. Rysunki kolorowane! Tekst najlepszych humorystów! 19195

Losu ćwiartka do 5-tej klasy jest do odstąpienia. Chmielna 38 (nowy), pracownia sukien Sokołowskiej. 19408

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Pianino, meble bardzo tanie, pokój obrzerny do wynajęcia. Karmelicka 9, mieszk. 5

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny załatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowemi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 2478

Potrzebne są: kucharka i młodsza, umiejąca czysto prać i pięknie prasować; pierwszeństwo mają wydalone z Prus, a to od Nowego-Roku. Hoża № 9, lokalu 3.—Tamże jest do sprzedania: kilkaset sztuk desek półcalówek suchych topolowych i koń młody bez wad, zdatny do wszystkiego. 18703

Uczący się muzyki mogą egzercytować się w grze na pianinie na godziny, do ugody. Chmielna 19, mieszk. 4. 18910

Powieści różne nowsze, oraz książki dla dzieci po cenie zniżonej, są do nabycia w księgarni A. Roseuwejna, Mazowiecka 2.

Obiady prywatne. Chmielna 45, mieszk. 12 oficyna prawa. 19471

Rs. 7,000 potrzeba zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie, na spłatę wierzyciela w mieście Łodzi, oraz rządca z kaucją 3,000 rs. do 2-ch domów. Wiadomość u rządcy domu, Dzika № 32. 19452

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe. Marszałkowska 105, mieszk. 6. 2710

85 kop. jeden korzec węgla kamiennego na fury w składzie przy ulicy Pańskiej № 6 nowy. 19402

Akuszerka była przełożona warszawskiego instytutu położniczego, przyjmuje słabe osoby i udziela pomocy wszelkiej, polecając się względom szanownych pań. Marszałkowska 145. 19223

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 19239

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Pańska № 25, wprost Marjańskiej. 19478

Mamka ze świeżym pokarmem. Pańska № 1, mieszkania 18. 19455

Młoda mężatka z obfitym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Nowolipki № 50, mieszkania 16. 19443

Dnia 2 Grudnia z dworca kolei Petersburskiej, zaginął ponter-suka, wabiąca się Diana, z jasno-kasztanowatemi plamami, miała obrokkę na szyi. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić ją za wynagrodzeniem. Bielańska № 5, do stróża. 19386

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9).
Дозволено Цензурою—Варшава 23 Ноября (5 Декабря) 1885 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.